„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 149. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY, NEW YORK, PIĄTEK, 29 MAJA (FRIDAY, MAY, 29), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

SOCJAL-DEMOKRACI AUSTRJACCY WYSTĘPUJĄ W OBRONIE SOWIETÓW

Zaatakowali gwałtownie min. spraw zagranicznych, Mataję, za jego anty-sowiecką mowę

WIEDEŃ, 28 maja. — (Depesza iskrowa dziennika „The New York Times"). — Gwałtowna burza wybuchła dziś w parlamencie podczas interpelacyj socjaldemokratów, którzy namiętnie zaatakowali ministra spraw zagranicznych Mataję, za jego ostatnio przeciw sowietom wygłoszoną mowę, która wywołała wielkie rozgoryczenie i represje w Sowdepji.

Mataja z wielką trudnością dawał odpowiedzi na ataki, gdyż socjal-demokraci gwizdem, krzykiem i hukaniem ustawicznie przerywali mu jego przemówienie. Zaprzeczył on pogłoskom, jakoby na skutek jego mowy 40,000 tutejszych robotników miało utracić pracę z powodu cofnięcia przez Sowdepję zamówień. Pomimo to były socjal-demokratyczny kanclerz Renner utrzymywał, że pogłoski te są prawdziwe.

Mowę kanclerza Rameka, który bronił Mataję, stale przerywano również.

W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że sfery rządowe austrjackie uważają pogniewanie się rządu sowieckiego na mowę Mataji za zupełną zmianę poprzedniego stanowiska. Dotychczas moskiewskie ministerjum spraw zagranicznych podkreślało zawsze z emfazą, że rząd sowiecki nie jest identyczny z Trzecią Międzynarodówką, i że za propagandę tej ostatniej sowiety nie mogą ponosić odpowiedzialności. A jednak obecnie sowiety prowadzą dyplomatyczną ofensywę przeciw Austrji li tylko dlatego, że Mataja zaatakował Trzecią Międzynarodówkę.

TWIERDZI, ŻE ODKRYŁ ZARAZKI RAKA

LONDYN, 28 maja.—Dr. Louis Westenra Sambon, profesor epidemjologji w londyńskiej szkole medycyny tropikalnej twierdzi, że odkrył zarazki raka. Dr. Sambon zwraca uwagę, że choroba raka występuje wprawdzie na całym świecie, ale w rozmaitych odmianach i w rozmaitych okolicach. W jednej okolicy należy do pospolitych chorób, w innej zdarza się rzadko, w trzeciej jest całkiem nieznana. Rak piersi w Anglji jest bardzo rozpowszechniony. W Japonji tudzież w Ameryce południowej nigdy się nie zdarza. Rak wątroby panuje w pewnych częściach Azji, zaś w Europie tylko w Prusach Wschodnich i na wybrzeżu bałtyckiem, gdzie spożywane są na surowo ryby. Pomiędzy łuskami pewnych ryb żyją małe robaki, które już w mięsie ryby przygotowują podłoże dla raka. Po spożyciu tych ryb człowiek może nabawić się raka. Wedle oświadczenia uczonego, właściwym bakcylem raka jest grzybek, ultra mikroskopijnie mały.

Strajk budowlany w Bostonie rozszerza się

BOSTON, Mass., 28 maja. — Strajk robotników zatrudnionych w przemyśle budowlanym, który rozpoczął się w ubiegły poniedziałek w dwunastu kategorjach prac —objął już roboty kontraktorów należących do Building Trades Employers Association, oraz roboty innych kontraktorów niezależnych.

Chociaż istnieje różnica zdań, co do aktualnej liczby strajkujących z ogólnej liczby 5,000 zatrudnionych w przemyśle budowlanym, to reprezentanci kontraktorów uchwalili jednak otworzyć biuro pracodawcze dla łamistrajkierów.

Kontraktorzy będą zobowiązani zgłaszać się do tego biura po robotników i przewozić ich do pracy automobilami, po obecnej skali płacy t. j. 65c do 75c na godzinę.

Wojska hiszpańskie w Marokku dopuszczają się nadużyć

LONDYN, 28 maja. — Korespondentka dziennika „The Daily News", lady Drummond-Hay, donosi z Tangieru o strasznych nadużyciach, jakich dopuszcza się wojsko hiszpańskie w Marokku na bezbronnych niewinnych wieśniakach tamtejszych, gwałcąc wszelkie umowy i traktaty odnośnie neutralnej granicy Tangieru.

W następstwie tych nadużyć, Tangier wypełnił się zgłodniałymi i chorymi uciekinierami. Oskarża ona, że wojsko znęca się szczególnie nad starcami, kobietami i dziećmi, którzy idą lub powracają z targu w Tangierze przez linję wojsk hiszpańskich.

Wymienia ona takie wypadki, gdzie dzieci były zabijane przez kartacze lub kule wojsk hiszpańskich. Przypisuje ona to złości oficerów hiszpańskich, jaką pałają, ścigając powstańców marokańskich.

Mieszkańcy Tangieru są wobec takiego położenia bezradni i nie mogą sobie dać rady ze stale zwiększającą się liczbą uciekinierów. Towarzystwa dobroczynne wydzielają żywność uciekinierom po dwa funty mąki na tydzień dla osoby dorosłej, a pół bochenka chleba dla dzieci.

Wśród uciekinierów pojawiła się ospa, i sytuacja stała się tak krytyczna, że hiszpański reprezentant w Tangierze przyjął protesty i sprawa przedstawiona została władzom angielskim i francuskim.

Senorita Christina Aretaga, córka księżnej de Infantado, krewna hiszpańskiej rodziny królewskiej, wyjdzie prawdopodobnie za księcia asturskiego. Liczy ona obecnie 18 lat

Polacy, zamieszkali w Paryżu zdobyli sobie niepochlebną opinję

Prefekt policji, uważając ich za notorycznych kryminalistów, utworzył specjalny korpus konstablów dla rozciągnięcia nad nimi dozoru

PARYŻ, 28 maja. — (Depesza dziennika „New York Evening Post"). — Brygada policji paryskiej, utworzona ostatnio w celu pilnowania ładu i porządku w tutejszej algiersko-marokkańskiej kolonji, wykazała takie zdolności w poskramianiu wybryków tych dzieci Północnej Afryki rozpuszczonych na bruku paryskim, że prefekt policji sformował jeszcze jedną brygadę w celu rozciągania dozoru nad Polakami, którzy w ciągu ostatnich kilku miesięcy stali się notorycznymi, dzięki morderstwom i innym zbrodniom.

Korpus ten zaczął dziś funkcjonować.

Śmierć przywódcy republikanów portugalskich

LISBONA, 28 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy.) — Podano tu dzisiaj do publicznej wiadomości, że były premjer Portugalji Jaoa Chagas rozstał się z tym światem.

Zmarły był przywódcą republikanów portugalskich i jednym z tych, którzy pierwsi zaczęli dążyć do obalenia monarchji i zaprowadzenia rządów republikańskich.

Cała stolica z racji jego śmierci okryła się żałobą, a jutro odbędzie się uroczysty pogrzeb, w którym wezmą udział liczne rzesze ludowe.

Senator Chagas był przywódcą ruchu, który już w roku 1891 dążył do obalenia monarchji, ale spotkał się z niepowodzeniem. Wysłano go wtedy do portugalskiej kolonji w Afryce i więziono tam dotąd, aż po rewolucji w roku 1910 został ponownie sprowadzony do kraju i mianowany premjerem. W różnych czasach był on premjerem, ministrem spraw wewnętrznych i członkiem delegacji portugalskiej na konferencję pokojową w Wersalu.

Czterystu żołnierzy francuskich poległo na froncie marokkańskim

PARYŻ, 28-go maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Premjer Painleve oświadczył dzisiaj w izbie deputatów, że straty wojsk francuskich na marokkańskim froncie od czasu rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Ryffom wyniosły 400 w zabitych, 1,100 w rannych i 35 w zaginionych i stanowią jedną trzecią część strat obu stron walczących. W odpowiedzi na oświadczenie Painleve'go komuniści wznieśli głośny okrzyk: „Precz z wojną"!

Reichstag zatwierdził niemiecko-hiszpański traktat

BERLIN, 28 maja. — (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Gdy rząd oświadczył, że zatwierdzenie traktatu niemiecko-hiszpańskiego będzie uważał za wotum zaufania dla siebie, Reichstag ratyfikował ten traktat.

Ratyfikacji tej byli przeciwni niektórzy członkowie partyj rządowych na zasadzie, że jest niezgodny z interesami właścicieli winnic niemieckich i wogóle niezbyt korzystny dla Rzeszy.

Republice meksykańskiej zagraża rewolucja

Bolszewizm zapuścił głęboko w nią korzenie

WASHINGTON, D. C., 28 maja. — (Depesza dziennika „The New York Herald Tribune"). — Ostatnie, z różnych stron otrzymane tu wiadomości wskazują na fakt, że w Meksyku zanosi się na nową rewolucję, która zdaje się być nieuniknioną. Rząd prezydenta Callesa, od niedawna tylko utrzymujący się przy władzy, stanął w ostatnich czasach w obliczu poważnych trudności i kłopotów. Niektóre otrzymane tu informacje głoszą, że prawdopodobnie on wkrótce obalony zostanie.

Istnieją powody do przypuszczeń, że rząd Stanów Zjednoczonych jest dobrze poinformowany o rzeczywistym stanie rzeczy w Meksyku, choć nie wypowiada się zupełnie w tej sprawie. Wielkie znaczenie przypisywane jest okoliczności, że ambasador Stanów Zjednoczonych w mieście Mexico, Sheffield, znajduje się obecnie w drodze do Washingtonu. Pozornie Sheffield powraca do kraju po to, aby otrzymać stopień naukowy uniwersytetu Yale, ale oprócz tego głównym tajnym powodem jego przyjazdu ma być chęć rządu amerykańskiego dowiedzenia się różnych szczegółów o sytuacji politycznej w Meksyku, szczegółów, które nie dadzą się przesłać telegraficznie.

Informacje, otrzymane tu ze źródeł, które uważane są za zupełnie miarodajne, donoszą, że komunizm, względnie bolszewizm puścił korzenie w Meksyku tak głęboko, iż żywioły konserwatywne opanowała panika. Bolszewizm podobno wspomagany jest przez rosyjskich agentów. Oprócz tego meksykańscy komuniści mają swych reprezentantów w sowieckiej Rosji i ci studjują tam ustrój sowiecki po to, aby później zastosować go w Meksyku.

Korespondencje własne "Nowego Świata"

JUTRO! JUTRO!
„MOCNE DUSZE"
pisze L. KUNTE z Paryża

W NIEDZIELĘ, 31-GO MAJA
„LIST Z CZECHO-SŁOWACJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

SOWDEPJA PODOBNO SZYKUJE SIĘ DO WOJNY Z RUMUNJĄ

"WARSZAWIANKA" O BRYTYJSKIEM MEMORANDUM

WARSZAWA, 27 maja. (Depesza Polskiej Agencji Telegraficznej PAT.) — W związku z opublikowaniem ostatnio memorandum brytyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, w którem jest mowa o tem, że Niemcy nigdy nie zagwarantują zachodnich granic Polski, dziennik "Warszawianka" podaje artykuł, w którym twierdzi, że sprawa z memorandum została całkowicie wyjaśniona przez stronę brytyjską. Po ogłoszeniu tego memorandum poseł polski w Londynie Skirmunt miał wywiad z Chamberlain'em i Tyrell'em, nowym wiceministrem stanu. W czasie tej dyskusji Skirmunt dowiedział się, że memorandum to zostało opracowane pod kierownictwem zmarłego sir Eyre Crowe i przeznaczone było do wewnętrznego użytku ministerjum spraw zagranicznych, jako informacja o niektórych panujących w Europie poglądach i tendencjach politycznych.

Oświadczenie Chamberlain'a, wypowiedziane w parlamencie 11-go maja w odpowiedzi na interpelację Ramsey MacDonald'a w sprawie memorandum, jak również to, co Chamberlain powiedział do Skirmunta potwierdza fakt, że rząd brytyjski zajmuje stanowisko określone przez Chamberlain'a w oświadczeniu jego z dnia 24-go marca.

Oświadczenie to wykluczało możność zaatakowania traktatów i zapewniało, że zachodni pakt gwarancyjny w żadnym wypadku nie będzie stanowił zachęty do kroków zmierzających do zmiany wschodnich granic Niemiec.

12-letnia Polka na czele szajki złodziejskiej

CLIFFSIDE PARK, N. J., 28 maja. — (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Licząca dwanaście lat Stella Wiśniewska, która przyznała się na policji do obrabowania przy pomocy dwuch młodszych braci kilka miejscowych sklepów, odpowiadać dziś będzie w sądzie na zarzut kradzieży.

Stella układała zawsze sama plany włamywania się do sklepów. Wraz ze swym braciszkiem Adamem, lat 7, stali zazwyczaj na straży, podczas gdy Wincenty, lat 9, dokonywał kradzieży. Stella, po każdej takiej wyprawie, dzieliła łup między siebie i braci.

W posiadaniu dzieci znaleziono mniejsze sumy pieniędzy.

TROCKIJ MA OTRZYMAĆ TRZY STANOWISKA RZĄDOWE

BERLIN, 28 maja. — (Specjalna depesza kablowa dziennika „The World"). — Według depeszy otrzymanej z Moskwy przez pismo „Vossische Zeitung", przywódca bolszewików Leon Trockij, który ostatnio powrócił z wygnania, otrzyma w sowieckim rządzie trzy stanowiska, a mianowicie zostanie mianowany przewodniczącym technicznо-ekonomicznego wydziału Wyższej Rady Ekonomicznej, przewodniczącym-szefem Trustu Elektrotechnicznego i przewodniczącym-szefem Komitetu Koncesyj.

Komitet Koncesyj zajmuje się udzielaniem zagranicy przywilejów na prowadzenie różnych przedsiębiorstw w Rosji. Nowe urzędy Trockiego dadzą mu możność szerokiego urzeczywistnienia jego ekonomicznych projektów.

EXTRA!

THUGUTT ZREZYGNOWAŁ Z URZĘDU

WARSZAWA, 28-go kwietnia. — (Depesza własna „Nowego Świata"). — Thugutt ustąpił z gabinetu ministrów. Powodem rezygnacji — motywy społeczno-polityczne. (Thugutt był wice-premjerem gabinetu. Przyp. red.).

Chce zrobić ze Wschodniej Małopolski republikę sowiecką ze stolicą we Lwowie

KONSTANTYNOPOL, 28-go maja. — Otrzymano tu wiadomość, że Rosja sowiecka zamierza rozpocząć przeciwko Rumunji gwałtowną ofensywę jeszcze przed latem i dlatego to Leon Trockij został wezwany do Moskwy. Trockij będzie albo dowodził armją sowiecką albo też zostanie ministrem wojny.

Pierwszym zamiarem sowietów jest zająć Besarabję a następnie stworzyć z Rumunji sowiecką republikę. Drugim celem jest zajęcie Sofji i stworzenie tam także sowieckiego rządu. Sowieccy generałowie spodziewają się, że w danych wypadkach tak Grecja jak i Jugosławja zostaną bardzo zachwiane.

Ponieważ Rumunja i Polska zawarły ze sobą sojusz zaczepno odporny przeciwko Rosji, sowiety chcą wstrzymać ewentualną pomoc Polski przez stworzenie we Wschodniej Małopolsce republiki sowieckiej ze stolicą we Lwowie. Sowiety uważają, że obecnie nadeszła najodpowiedniejsza pora dla rozpoczęcia śmiałego przedsięwzięcia na Bałkanach, gdzie tak w Rumunji, jak i w Bułgarji panuje zamieszanie.

Zdaniem sowietów okoliczności są bardzo pomyślne także dla tego, że Francja jest zajęta w Marokku a Anglja w Mosulu.

Szczegóły tej zamierzonej ofensywy sowieckiej pochodzą z trzech wiarygodnych źródeł. Wszystkie one zgadzają się na to, że generalny sztab sowiecki zamierza przeprawić przez Dniestr do Besarabji niedaleko Kamieńca Podolskiego 1,000,000 żołnierzy sowieckich. Jedna armja sowiecka pomaszeruje do Bukaresztu, a druga będzie się starała złapać w pułapkę armję rumuńską nad Dniestrem.

Po zajęciu Rumunji sowiety zabiorą sobie Besarabję, oddadzą Bułgarji Dobrudżę a Węgrom Transylwanję. Sztab sowiecki jest przekonany, że powstanie w Małopolsce Wschodniej i obawa przed ofensywą Niemiec powstrzymają Polskę przed udzieleniem pomocy Rumunji.

SĄD BIGOTÓW NAD WOLNOMYŚLNYM PROFESOREM

DAYTON, Tenn., 28 maja. — Ława sędziów przysięgłych jednomyślnie orzekła, że John Thomas Scopes, profesor w wyższej szkole w Dayton, który odważył się w młodych uczniów przeszczepiać zasady ewolucji, jest winnym przekroczenia ustawy stanowej i sądzony będzie 10 lipca.

Zacofani sędziowie przysięgli rozpoczęli obrady modlitwą, w której ksiądz metodyski prosił Boga, aby rozjaśnił ich umysły do tego stopnia, by postanowienia ich nie wychodziły poza ramy tego, co napisane jest w biblji.

W roli prokuratora wystąpił William Jennings Bryan, który cieszy się w tych okolicach ogromnem poważaniem, obrony zaś podjął się Clarence Darrow, znany w całym kraju adwokat.

Oburzenie na tego wolnomyślnego profesora, który śmiał poddać w wątpliwość pochodzenie człowieka, jest wśród mieszkańców Dayton ogromne. Bardzo często daje się słyszeć między starymi anglosasami żądanie, aby tego ateusza, bezbożnika, powiesić.

Sędzia Ralston, który prowadzi tę sprawę, podziękował sędziom przysięgłym za tak jednomyślne i światłe wypowiedzenie się podczas głosowania, że oskarżenie przeciw prof. Scopesowi ma być utrzymane w mocy.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

WARSZAWA, POLSKA

Prymasi polscy pogodzili się

Prymas gnieźnieńsko - poznański Dalbor i prymas warszawski Kakowski pogodzili się w swym sporze o prymasostwo i postanowili obydwaj tytułować się książętami kościoła. Polska zatem ma dwuch prymasów oficjalnych. (Całe szczęście, że Polska nie jest królestwem, bo gdyby niem była, jeden prymas święciłby jednego pomazańca na króla, a drugi drugiego).

• • •

TOKIO, JAPONJA

Zmiany w gabinecie japońskim

Minister komunikacji C. K. Iunkai zrezygnował z zajmowanego stanowiska, oświadczając, że ma już wogóle dosyć polityki. Razem z nim podał się do dymisji wice-minister komunikacji Kazuo Kojima. Rezygnacyj tych dotychczas jeszcze nie przyjęto.

• • •

BORDEAUX, FRANCJA

Tragiczny koniec afery miłosnej

W pokoju jednego z tutejszych hotel znaleziono trupa, liczącego 23 lata studenta medycyny, Louis'a Urquiro, pochodzącego z Cuzco, w Peru, który miał podobno być synem prokuratora Peruwiańskiego Sądu Apelacyjnego. Trup młodzieńca miał kulę rewolwerową w głowie, a obok leżała ranna pani Richard Domenger, również z kulą w głowie. Kobieta ta jest żoną pewnego peruwiańskiego bankiera i podobno ostatnio czyniła starania o uzyskanie rozwodu z mężem. Policja przypuszcza, że sprzeczka na tle miłosnem stała się powodem tragedji.

SZTOKHOLM, SZWECJA

Sowiety chcą sprzedać resztę klejnotów carskich

Urzędowe pismo sowieckie „Krasnaja Gazeta" oznajmia, że finansowy komitet postanowił sprzedać resztę klejnotów cara Mikołaja. Specjalna komisja ma się wkrótce wybrać do Stanów Zjednoczonych, by tam sprzedać jego koronę i berło. (Onegdaj zamieściliśmy depeszę Stow. Prasy z Moskwy, donoszącą, że rząd sowiecki zaprosił dyplomatów zagranicznych do zwiedzenia skarbca państwowego, aby ich przekonać, że klejnoty te ani całkowicie, ani częściowo nie zaginęły i że zamiarem sowietów jest zachować je, jako dowód rozrzutności caratu. Przyp. red.).

• • •

WIEDEŃ, AUSTRJA

George Brandes jest śmiertelnie chory

Głośny duński filozof i krytyk, George Brandes, zachorował obłożnie na zapalenie oskrzeli w Salcburgu, dokąd się udał po wygłoszeniu w Wiedniu szeregu odczytów.

Lekarze mają bardzo małą nadzieję na wyzdrowienie pacjenta, z powodu bardzo podeszłego jego wieku. Urodził się on w roku 1842-im.

• • •

PARYŻ, FRANCJA

Burze ponownie nawiedziły Francję

Porty kanału La Manche ponownie zostały nawiedzone przez burze. Komunikację powietrzną pomiędzy Paryżem a Londynem wstrzymano. Z brzegów Bretanji donoszą o zatonięciu kilku statków. Śniegi spadły w prowincji Auvergue i w Pirenejach. Ogrody i winnice zostały uszkodzone przez silne wiatry i zimno. Paryżanki ponownie zaczęły nosić futra zimowe.

Kronika miejscowa

ODEZWA!

do czeladzi i pracowników piekarskich, którzy są zatrudnieni w polskich piekarniach

Prosimy uprzejmie o przybycie na WALNE ZEBRANIE, które się odbędzie w sobotę, dnia 30 maja, o godz. 4ej popołudniu, na sali Białego Orła, 335-337, Newark Ave., Jersey City.

Prosimy wszystkich piekarzy polskich, aby się zainteresowali sprawą, która będzie wzięta pod obrady dla zorganizowania praw dziwej polskiej unji międzynarodowej, która nie będzie zależeć od żadnego lokalu, tylko od przedstawicieli Międzynarodowego Związku Piekarskiego.

My polscy piekarze również powinniśmy wiedzieć o tem, że jesteśmy Polakami, więc obowiązkiem naszym jest łączyć się dla wywalczenia lepszego bytu pracy i zabezpieczenia sobie praw, które nam się słusznie należą.

Zapraszamy Was koledzy z Jersey Clty, Bayonne i okolicy.

Komitet Piekarzy Polskich.

Skarga o odszkodowanie

Jak wczoraj doniesiono, Mortimer Corn, z Long Island, oskarżył znanego chirurga nowojorskiego dr. A. Berga przed sądem najwyższym w New Jersey o odszkodowanie $25,000.

W skardze Corn twierdzi, że w roku 1919 był operowany przez dr. Berga na ślepą kiszkę, lecz po pewnym czasie powtórnie zaniemógł i lekarze orzekli, iż to zapalenie ślepej kiszki. W lipcu zeszłego roku poddał się po raz drugi operacji i tym razem wycięto mu istotnie wyrostek robaczkowy, który przechowany w spirytusie przyniesiony będzie na rozprawę jako dowód. Corn twierdzi, że kazał doręczyć skargę dr. Bergowi w sobotę, gdy ten wychodził z Memorial Hospital.

Największa oaza w prohibicyjnej Ameryce

David A. Schutle kupił stuletnią gorzelnię Overhold w Pittsburgh'u, której dawniejszym właścicielem był magnat stalowy Frick, a ostatnio Mellons. Cena za którą gorzelnia została kupiona jest $5,000,000.

W gorzelni znajduje się obecnie 1,800,000 galonów wódki, które Amerykanie uważają za największą oazę w prohibicyjnej pustyni amerykańskiej.

Wódka ma być rozsprzedana na cele lecznicze.

Piknik

T-wo Dramatyczne "Gwiazda Wolności" urządza wielki piknik dnia 21-go czerwca r. b., w Ulmer Parku. Komitet poczynił wielkie starania, aby piknik był jeden z najweselszych.

W DECORATION DAY
DNIA 30-GO MAJA
WYCIECZKA
SOKOŁA
Gniazda Nr. 7
DO
WEST POINT
Na statku „Seagate"
Statek Seagate wyrusza z Pier A, New York Battery Park o 8:30 rano punktualnie
Cena biletów $1.50 od osoby w obie strony
Program wielce urozmaicony.— Własny bufet — Tańce i zabawa na statku.
Muzeum w West Point będzie otwarte na ten dzień wycieczki
CZOŁEM! Komitet

Nie omińcie sposobności zobaczenia Emil Harder'a
„WILLIAM TELL"
Najpiękniejszy romans jaki kiedykolwiek zastosowany został do wyświetlenia na ekranie.
Żadnej nadwyżki w cenach.
CAMEO THEATRE 42nd Street & B'way

44TH STREET THEATRE
West of Broadway
Operetka popularna rzes przeszło 40-ci lat
THE MIKADO
100 wyszkolonych głosów stanowi chór. Wiele dobrych miejsc po $1.00

GUILD THEATRE, West 52nd St.
Wieczorami o 8.15. Przedstawienia po południowe we czwartki i soboty o 2.15.
G. B. SHAWS słynna komedja CAESAR i CLEOPATRA
Dobre miejsca po $1.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Odebrałem dzisiaj trzy listy. Wszystkie są prawie tejsamej treści — odnoszą się jednak do spraw różnych.

* * *

Szanowny Panie!

Obrazek Twój szkicowany w dzisiejszym numerze serce mi zakrwawił.

Dziwi mnie bardzo, że zwykle płaczemy i ubolewamy nad ziem, gdy ono przybierze duże rozmiary, ale wina nasza, że nie zwalczamy złego w początkach.

Ja sama widzę obrazek na własne oczy i to ubolewania godny.

Oto jeden Polak porzucił żonę, której zdrowie odebrał i do tego czworo własnych dzieci. I jedna córka pracuje gdzieś i daje jakieś liche utrzymanie młodszym, a matka w szpitalu dla obłąkanych. On chodzi sobie z drugą, z którą ma troje dzieci nieślubnych i które miasto zabrało i utrzymuje.

A oni obydwoje używają życia ciesząc się, że się pozbyli ciężaru.

Kreślę się z szacunkiem,
Stała Czytelniczka "N. Ś."

* * *

Szanowny Panie!

Bóg zapłać za miłosiernie serce, które Pan przysłał do mnie, to znaczy panią z Ligi Kobiet. Nie wiem dość słów, aby podziękować Wam za pomoc, za ten dar, który mnie dali, więc spieszę się złożyć staropolskie Bóg Zapłać. Proszę nadal o mnie nie zapominać Panie, mam czworo sierot!!

Pozostaję zawsze życzliwą,
N.

* * *

Szanowny Panie!

Donoszę, iż jestem jeszcze w Tombs. I dziękuję ślicznie za to co Pan „Włóczęga" dla mnie uczynił. Jeżeli wyjdę na wolność, to nigdy tego Panu nie zapomnę.

Nigdy się tego nie spodziewałem, iż Pan tak z chęcią i sercem dopomaga.

Jeszcze raz dziękuję Panu co Pan dla mnie uczynił i proszę o mnie nie zapomnieć. Z chęcią te wydatki, co Pan miał, zwrócę.

Z szacunkiem, życzliwy,
J. F.

Królowa przekupek pod aresztem

W okolicach Orchard Street wszyscy znają tłustą, z twarzą jak dynia, panią Molly Barasch. Od wielu lat ma ona tam swój stragan, a równocześnie trzęsie losem sąsiednich straganiarzy i straganiarek. Jest to osoba wymowna, umiejąca przytem poprzeć swe argumenty energicznemi szturchańcami i dotychczas cieszyła się uznaniem sfer bliższych. Onegdaj wszystko uległo zmianie. Tak zwana "Królowa Straganiarek" powędrowała na ławę oskarżonych. Za co? Sprytna i pewna siebie niewiasta przed Bożem Narodzeniem kolektowała od reszty straganiarzy po $5 i $10 na prezenty dla ispektorów. Nikt nie ośmielił się odmówić składki na taki cel i Barasch skolektowała $800 do własnej kieszeni. Przez dłuższy czas skrzywdzeni przekupnie nie ośmielali się wnieść skargi obawiając się stracić prawo sprzedawania, lecz wkońcu prawda wyszła na jaw i policja aresztowała Molly Barasch.

Dla piszących listy do Rosji

Poczta Stanów Zjednoczonych poleca adresować listy wysyłane do Rosji w ten sposób: Union of Socialist Soviet Republics. Słowo "Rosja" nie powinno znajdować się na kopercie. Również poczta zwraca uwagę, iż należy wypisać całą nazwę sowieckiego państwa, gdyż skróty mogą być niezrozumiałe.

Podrożenie gazoliny

Tidewater Oil Co. i Standard Oil Co. of New York podwyższyły cenę gazoliny z 18c na 20c za jeden galon

OCHRONKA

Dzisiaj	Dotychczas
10	2827

Szanowny Panie:

Posyłam czek $25.00, które obiecałam posłać Panu na zamówienie pierwszych dwuch łóżeczek.

Proszę, niech Pan będzie tak dobry i sam się postara obstalować łóżeczka, a ja zaraz wyślę resztę, skoro tylko Pan mi da znać.

Z szacunkiem
Julja Orloe

KOMUNIKAT KONSULATU

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem pierwszego czerwca, br. godziny przyjęć dla interesantów i stron w tut. Urzędzie wyznaczone zostały codziennie od godz. 9:30 rano do godz. 1-ej popoł.

Pozatem, by umożliwić dostęp do biur Konsulatu Generalnego tym wszystkim, którzy w godzinach rannych zajęci są pracą, personel Konsulatu Generalnego przyjmować będzie interesantów i strony w każdy piątek od godziny 4-ej do godziny 6:45 popołudniu.

Komunikując powyższe, Konsulat Generalny uprasza wszystkich zainteresowanych o ścisłe stosowanie się do wyznaczonych godzin tak ze względu na własne dobro, jak i celem umożliwienia urzędnikom tut. Urzędu normalnej pracy.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku

Smutna historja jakich wiele

Jedną z największych plag Polonji w Ameryce jest zwyczaj przyjmowania "borderów". Zwyczaj ten dyktowany jest często przez stosunki ekonomiczne.

Nieraz młoda para nie może własnego gospodarstwa opłacać bądźto wskutek małego zarobku bądźteż wskutek przejściowych okresów bezrobocia. Nieszczęście chciało, że do M. Golańskiego w Brooklynie wprowadził się "border" John Fromoltz. Żona Golańskiego zaprzyjaźniła się z nim i rzekomo po długim romansie zabrała dwie córeczki i uciekła z nim z domu, zostawiając swemu mężowi syna jedynaka. Poniżej podajemy fotografję Fromoltza i Golańskiej, która ścigana jest policyjnie, gdyż nie miała prawa zabrać ze sobą dzieci, którym żadnej opieki ani wychowania dać nie może.

Przypatrzcie się tym rycinom i przypomnijcie sobie, czy nie spotkaliście tej matki z dwiema dziewczynkami lub też Fromoltza. Agencja policyjna wyznaczyła nagrodę za podanie miejca pobytu dzieci.

Pięciu przeciwko tłumowi

Onegdaj pięciu uzbrojonych ludzi urządziło napad na Credit Service, na trzeciem piętrze gmachu pn. 69 St. Mark's Pl. Ustawili oni rzędem pod ścianą urzędników i dyrektorów, zabrali $3,000 i gdy próbowano zatrzymać ich, torowali sobie drogę strzelając z rewolwerów.

Na drugiem piętrze w sali restauracyjnej znajdowało się przeszło trzysta osób, które słysząc strzelaninę w popłochu rzucili się do schodów ogniowych i okien. Złoczyńcy zeszli na ulicę, wsiedli do samochodu i odjechali. W pół godziny później policja znalazła samochód bandytów opuszczony przy 9th St. i Avenue B.

Nowa Szkoła Polska

Gdy skręciliśmy z Lexington Ave. na 97th St., zdaleka słychać było gwar roześmianych głosów dziecięcych. Dziewczynki i chłopcy różnego wieku biegli po zalanym słońcem chodniku w stronę gmachu szkolnego. Na progu witał ich uprzejmie obecny dyrektor szkoły, ob. Ig. Ambros. Gromadka natychmiast rozdzieliła się na dwie grupy: z początku weszły młodsze dzieci zapisane do pierwszej klasy, za niemi postępowały starsze z drugiej klasy, już umiejące trochę czytać i pisać po polsku. Podziwiać można było karność dzieci i zapał jaki je ożywiał, w obu klasach panował wzorowy porządek, a dzieci pilnowały i przestrzegały jedne drugich. Wzruszający też był widok malutkich dzieciaczków z klasy pani Morzkowskiej, stypendystki Uniwersytetu Columbia, starających się po prawnie wymówić trudne dla nich słowa. Niektóre pomimo młodego wieku mogły trochę czytać i z dumą opowiadały, że same się tego nauczyły od rodziców lub rodzeństwa.

W starszej klasie wykładała pani M. Ostrowska, redaktorka Nowego Świata, dzieci odpowiadały doskonale na pytania i z zainteresowaniem śledziły to, co nauczycielka pisała na tablicy.

Była to dopiero trzecia lekcja w Szkole Polskiego Języka im. T. Kościuszki, przy 97th St. Powstała ona dzięki dobrej woli i staraniom niestety nielicznej grupy uświadomionych obywateli, którzy zawiązali Towarzystwo Oświatowe im. T. Kościuszki w celu podniesienia ducha oświaty i tradycji polskich wśród młodzieży szkolnej, oraz ściślejszego zespolenia starszego pokolenia z młodszem. Pierwszym czynem nowego towarzystwa było otworzenie szkoły dla dzieci i sądząc z początków można rokować tej sympatycznej placówce owocną i wieloletnią działalność. Do komitetu szkolnego należą i czynny udział biorą w pracach organizacyjnych obywatele: Ig. Ambros, J. Bieniewicz, J. Olender, Bernardzki, Jawin, Torba. Na wezwanie komitetu z pomocą pospieszyła Rada Oświatowa, użyczając podręczników i zawiązując kontakt między organizatorami a nauczycielami. Dziś, gdy szkoła jest faktem dokonanym, należy wyrazić największe uznanie organizatorom, dzięki którym powstała nowa placówka kulturalna dla Polonji na górze miasta. Niech rozwija się i sieje zdrowe ziarno w duszach młodego pokolenia, niech wielkie myśli zawarte w księgach naszych pisarzy i myślicieli odrodzą się w żywych istotach i niech żadne przeszkody nie zwrócą organizatorów z raz obranej drogi — tego życzymy nowej szkole polskiej.

YONKERS, N. Y.

Baczność Yonkers, N. Y. i okolica!

T-wo IV Baterji Artylerji Polskiej, Grupa 116 S. S. P., urządza 25-letni jubileusz w Decoration Day, 30-go maja, w sobotę, na sali św. Bartłomieja, przy Saw Hill River Rd. Początek o godzinie 4-ej po południu. A zatem zapraszamy do licznego współudziału szan. rodaków i rodaczki. Będą tam mówcy obcy i miejscowi i wiele innych niespodzianek. Każdy będzie zadowolony!! Zgóry dziękujemy za obecność na jubileuszu.

Z szacunkiem,
KOMITET.

JUTRO! JUTRO!

Wycieczka sokołów do West Point

W dniu 30-tym maja b. r., (Decoration Day), Gniazdo Sokołów Nr. 7, w New Yorku, urządza corocznie praktykowaną wycieczkę do West Point, ku uczczeniu pamięci jednego z największych naszych bohaterów, Tadeusza Kościuszki, gdzie przed pomnikiem jego złoży hołd destrudzonemu szermierzowi o wolność narodu polskiego.

Po[illegible] nowojorska powinna skorzystać z okazji i wspólnie z sokołami, udać się do West Point, przy sposobności zwiedzić tamtejszą Akademję Wojskową, najwyższą instytucję tego rodzaju w całej Ameryce, tembardziej, że założycielem jej był nasz naczelnik Kościuszko.

Wycieczka ta zazwyczaj połączona jest z rozrywkami, jakie będą miały miejsce na statku parowym w drodze do West Point, który wyruszy z przystani (Pier) A, przy Battery Park, o godzinie 8:30 rano.

Ponieważ ilość osób, jaką statek pomieści, jest nadzwyczaj ograniczoną, radzilibyśmy zaopatrzenie się w bileta już zawczasu.

JUTRO! JUTRO!

„Polska Robotnicza Kasa Chorych"

Polska Robotnicza Kasa Chorych podaje do wiadomości wszystkim tym co byli na pikniku zeszłego lata, i tym co tylko słyszeli, jak wyśmienicie można się zabawić na wszelkich zabawach Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, szczególnie zaś na pikniku, że w sobotę, dnia 30-go maja b. r., (w Decoration Day) odbędzie się prawdziwie wielki piknik, połączony z Wenecką Nocą, urządzony przez główny zarząd Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, przy współudziale czternastu oddziałów, w Cypress Hill Parku, w Brooklynie.

Podczas zabawy przygrywać będzie dwie orkiestry. Jedna koncertowa w parku, druga na hali tańców.

Wieczorem oświetlenie parku lampjonami, oraz korowód na łódkach z lampjonami i z muzyką.

„Oszczędzajcie Wasze oszczędności w Banku Oszczędnościowym"

Pięćdziesiąt Siedm Lat Temu

John A. Logan, naczelny wódz Wielkiej Armji Amerykańskiej Republiki w roku 1868 wydał manifest wyznaczający Maj 30, jako Dzień Dekoracyjny w celu ozdabiania sztandarami i kwiatami groby żołnierzy poległych w obronie ich kraju.

Wyznaczył on dzień ten „w nadziei, iż będzie utrzymywanym z roku na rok" i tak się też stało. W roku 1882 została nazwa zmieniona na Dzień Pamiątkowy, a od roku 1910 był prawnie uznanem świętem.

Łączmy się z miljonami, którzy w tym i innych krajach składają hołd uczuć Tym, co oddali wszystko w obronie życia, mienia i zasad, które tak wysoko cenili.

Odeszli oni, lecz żyć będą na wieki — CI LUDZIE HONORU.

The United States Savings Bank
Madison Avenue, Róg 58-th St., New York

H D I

Uwaga! Jestto nowość nader przyjemna i bardzo efektowna, dotąd na żadnym polskim pikniku niepraktykowana.

Upraszamy o zapisanie sobie daty i przygotowanie się, gdyż możemy zapewnić szan. rodaków i rodaczki, że zabawią się jak nigdy dotąd. Zabawa rozpocznie się o godzinie pierwszej w południe, a może trwać aż do świtu.

JUTRO!

Chór Polonja w New Yorku urządza Wiosenny Bal Fartuszkowy. Coś nowego. Panny będą nosić krawaty a panowie fartuszki. W sobotę, 30go maja, 1925 o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Wspaniała Orkiestra dla zacnych gości. Komitet przygotował wiele niespodzianek, dlatego też prosimy Szanowną Polonję o jak najliczniejsze przybycie i poparcie.

Piknik

Tow. śpiewu „Wanda" urządza wspaniały piknik w niedzielę, dnia 19-go lipca, 1925 roku w Hoffmann's Parku, Westchester, N. Y.

Będą tam wszyscy znajomi, krewni, przyjaciele. Gra w kręgle i rozmaite niespodzianki.

Wieczorek Kwiatowy

T-wo Wolna Polska urządza na sali Domu Narodowego Polskiego, pn. 19-23 St. Mark's Pl., w New Yorku, w sobotę, dnia 30-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, Wieczorek Kwiatowy. Do tańca przygrywać będzie doborowa muzyka polska. Wstęp 50c od osoby.

Nadmienić należy, iż połowę dochodu z tego wieczorku T-wo Wolna Polska przeznacza dla "Włóczęgi" na ochronkę i inne szlachetne cele. Mamy niepłonną nadzieję, że szan. goście z New Yorku, jak również i z sąsiednich osad raczą nas zaszczycić swoją obecnością.

Ci, którzy jeszcze nie należą do naszego towarzystwa mają sposobność zapisać się, nie płacąc wstępu. Komitet dołoży swych sił, aby ubawić szan. gości.

Z szacunkiem,
J. Wotker, sekr. kor.

NOWY WYNALAZEK
KATRO - LEK
Wypróbowane złotowe lekarstwo przez tysiące chorych na katar żołądka, gazy, chroniczne zatwardzenie, brak apetytu, ból i zawrót głowy, nerwowość, bezsenność, słabą i nieczystą krew, ogólne osłabienie, niedomaganie wątroby i nerek. Wszystkie te dolegliwości znikają po użyciu nowego wynalazku KATRO-LEK. Wystrzegajcie się imitacji i żądajcie wyraźnie KATRO-LEK od aptekarzy lub agentów, a o ile by nie mieli, to nie czekajcie a piszcie zaraz na adres jedynego wynalazcy i fabrykanta W. WOJTASIŃSKI DRUG CO., 114 Brighton Street, Boston, Mass.

ASPIRYNA
Wystrzegajcie się imitacji
BAYER
Demand
Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce lub na tablecie, nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:
Zaziębienie, Ból głowy, Ból zębów, Lumbago, Ból uszu, Reumatyzm, Neuralgję, Bóle wewnętrzne
Przyjmujcie tylko „Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Specjalnie na ten tydzień tylko

$15 zwykła cena $50
NAJDOSKONALSZE MATERJAŁY—STARANNA ROBOTA
Te sztuczne zęby są takie, jakie Wasza matka kupiła i nosiła przez 20 do 30 lat. Chociaż robione są bardzo silnie, są one lekkie w wadze i pasują akuratnie. Specjalnie krótkie z tyłu, ażeby nie zauważyć się i pozostawiały organa nietkniętemi tak, że możebnym jest czuć smak i potrawach. Powinniście parę kompletów zamówić po tak zniżonej cenie. — Oferta ta jest ważną tylko do Sej wieczór w przyszłą sobotę.
Sztuczne zęby przystosowane tak, że wypełniają wargi i policzki, nadając wygląd młody i pełny.
WYRYWANIE ZĘBÓW ŁAGODNE I BEZ BOLU, DARMO.
Plombowanie złotem i srebrem $1 i drożej.
DR. SELTZER, SURGEON DENTYSTA
Z Dziesięcioletniem Doświadczeniem
3198 Third Avenue, Bronx, blisko 161 ulicy.
Godziny przyjęć: od 10 rano do 8 wieczorem.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

Rozpaczliwe jęki oberżysty i jego żony, gdy to spostrzegli, przebiły sklepienia piwnicy i, dobiegłszy uszu znajdujących się na górze dwuch przyjaciół, wzruszyły serce d'Artagnana. Atos ani drgnął.

Po rozpaczy jednak gospodarza przyszła na niego wściekłość. Oszalały uzbroiwszy się w rożen, wpadł do pokoju, zajętego przez wojowniczych swych gości.

—Wina!—zawołał Atos, zoczywszy go

—Wina ! — powtórzył pytająco osłupiały oberżysta, — wina?! Ależ wypiłeś mi go pan za sto przeszło pistolów; jestem zrujnowany, zgubiony, doprowadzony do żebraczego kija . . .

— Cóż na to poradzić? — odrzekł Atos; — mieliśmy nieustannie pragnienie.

— Gdybyście panowie byli chociaż po przestali na tem; ale potłukliście mi tyle flaszek.

— Popchnąłeś mnie pan na nic; pańska to wina.

— Przepadła wszystka moja oliwa!

— Oliwa jest środkiem gojącym, a biedny Grimaud musiał opatrywać rany, które mu z pańskiej winy zadano.

— Wszystkie moje salcesony pożarte!

— Bo w piwnicy jest niesłychana liczba szczurów.

— Zapłacisz mi pan za to wszystko!— krzyknął wreszcie zrozpaczony gospodarz.

Oberżysta cofnął się i wybuchnął płaczem.

— To pana nauczy — mówił d'Artagnan — obchodzić się nieco grzeczniej z gośćmi, jakich ci Bóg zsyła.

— Bóg?! Powiedz pan raczej: djabeł.

— Mój drogi przyjacielu — oświadczył na to d'Artagnan. — Jeżeli w dalszym ciągu będziesz rozdzierał nasze uszy swymi wrzaskami, zamkniemy się wszyscy czterej w twojej piwnicy, aby sprawdzić, czy szkoda jest rzeczywiście tak wielka, jak twierdzisz.

— Tak jest, panowie! zbłądziłem! wyznaję to szczerze — rzekł w odpowiedzi gospodarz. — Ale dla każdego grzesznika jest zmiłowanie; jesteście wielkimi panami, a ja biednym oberżystą, więc miejcie litość nademną.

— Ach! — ozwał się Atos, — mówiąc w ten sposób, rozczulasz mię, i łzy gotowe popłynąć z mych oczu, jak wino z twoich antałków. No, gospodarzu, nie taki djabeł straszny, jak się wydaje. Chodź tutaj; pogadamy.

Oberżysta zbliżył się z niepokojem.

— Chodź, powtarzam i nie bój się — ciągnął dalej Atos.—W chwili, gdy miałem ci uiścić zapłatę, położyłem kieskę na stole.

— Tak, jaśnie panie.

— Kieska ta zawierała sześćdziesiąt pistolów. Gdzie ona jest obecnie?

— W depozycie sądowym, jaśnie panie; oświadczono mi wówczas, że pieniądze te są fałszywe.

— Postaraj się zatem, aby zwrócono kieskę i weź sobie te sześćdziesiąt pistolów.

— Ba! Jaśnie panu wiadomo przecie, że sąd nie wypuszcza już tego, co raz dostanie w swe ręce. Gdyby to jeszcze były istotnie fałszywe pieniądze, możnaby mieć jakąś nadzieję; na nieszczęście, są one prawdziwe sztuka w sztukę.

— Ułóż się tedy z sądem, mój dobry człowieku. Mnie to już nic nie obchodzi. Pozatem zresztą nie mam ani grosza.

— Czekajcie — przerwał d'Artagnan. — Gdzie jest koń Atosa?

— W stajni.

— Ile może być wart?

— Pięćdziesiąt pistolów, conajwięcej.

— O, nie, przyjacielu! wart jest osiemdziesiąt. Weź go sobie i kwita!

— Jakże to, d'Artagnanie? — zapytał Atos — sprzedajesz mojego konia? sprzedajesz mojego Bajazeta? A na czemże pojadę na wojnę? na Grimaudzie?

— Przyprowadziłem dla ciebie innego konia — odpowiedział d'Artagnan.

— Innego?

— Niezwykle wspaniałego! — zawołał oberżysta.

— Skoro więc mam innego, piękniejszego i młodszego, zabieraj sobie starego i daj nam pić.

— Jakiego wina panowie sobie życzą? — zapytał oberżysta z zupełnie już rozpogodzonem obliczem.

— Tego, które stoi w głębi przy krokwiach. Pozostało tam jeszcze dwadzieścia pięć flaszek; reszta się potłukła, gdy upadłem. Otóż przynieś nam sześć flaszek tego wina.

— To proch, nie człowiek! — szepnął oberżysta do siebie. — Jeżeli pobędzie tutaj z piętnaście dni i będzie płacił za to, co wypije, powetuję wszystkie swe straty.

— A nie zapomnij — zawołał d'Artagnan za odchodzącym gospodarzem — zanieść cztery flaszki tego samego wina owym panom Anglikom.

— Tymczasem — zwrócił się Atos do d'Artagnana — zanim podadzą nam wino, opowiedz mi, co się dzieje z resztą naszych towarzyszów.

D'Artagnan opowiedział pokrótce przyjacielowi, że odnalazł Portosa w łóżku ze zwichniętą nogą, Aramisa zaś, siedzącego przy stole między dwoma teologami. Właśnie kończył opowiadanie, gdy wszedł oberżysta, niosąc zamówione wino i szynkę, która, na jego szczęście, ocalała jeszcze w piwnicy.

— Dobrze — rzekł Atos, napełniając szklanki — wypijmy więc za zdrowie Portosa i Aramisa. Ale cóż się z tobą samym działo, mój przyjacielu? Wydaje mi się, że masz coś niewesołego na sercu.

— Tak! — zawołał d'Artagnan — jestem najnieszczęśliwszych z was wszystkich.

— Ty, nieszczęśliwy? d'Artagnanie, ty jesteś nieszczęśliwy? — pytał Atos. — Z jakiejże to przyczyny?

— Opowiem ci później.

— Później! a dlaczego nie teraz? Czy sądzisz może, że jestem pijany? Zapamiętaj sobie, d'Artagnanie, że myśl moja nigdy nie bywa tak jasna, jak właśnie wtedy, gdy napiję się wina. Mów zatem; nastawiam uszy.

D'Artagnan opowiedział mu swą przygodę z panią Bonacieux, której Atos wysłuchał bez zmarszczenia brwi, a gdy wreszcie przyjaciel skończył mówić, odezwał się:

—Wszystko to nędza! wszystko nędza! Takie było zwykłe powiedzenie Atosa.

— Nazywasz to zawsze nędzą, drogi Atosie! — rzekł d'Artagnan. — A jednak nie przystoi tak mówić właśnie tobie, który nie kochałeś nigdy.

Znużone oczy Atosa rozbłysnęły nagle, Była to jednak tylko krótka błyskawica, bo zaraz stał się znowu ponurym i niepojętym, jak poprzednio.

— To prawda — rzekł spokojnie, — nie kochałem nigdy.

— Widzisz więc, człowieku o kamiennem sercu — mówił d'Artagnan — że postępujesz niesłusznie, będąc tak bardzo surowym dla nas, którzy mamy serca wrażliwe.

— Serca wrażliwe i zranione — dorzucił Atos.

— Co mówisz?

— Mówię, że miłość jest loterją, a ten, kto wygrywa, zyskuje śmierć! Powinieneś się czuć szczęśliwym, drogi d'Artagnanie, że przegrałeś; chcieć mi wierzyć. A jeżeli posłuchasz dobrej rady, staraj się przegrywać zawsze.

— Zdawało mi się, że kocha mię tak bardzo.

— Zdawało ci się.

— Och, nie! Ona mię rzeczywiście kochała.

— Dziecko! Niema człowieka, który by nie wierzył w to, że jest przez kobietę kochany, jak niema człowieka, któryby nie był przez nią oszukiwany.

— Z wyjątkiem ciebie, Atosie, ty bowiem nie miałeś nigdy ukochanej.

— To prawda — odparł Atos po chwili milczenia; — nie miałem takiej nigdy, nigdy... Ale pijmy!

— Będąc jednak takim filozofem, powinieneś mię pouczyć, wspomódz—mówił d'Artagnan.—Potrzebuję nauki i pociechy.

— Pociechy? w czem?

— W mojej niedoli.

— Twoja niedola budzi śmiech we mnie — odpowiedział Atos, wzruszając ramionami. — Ciekawy jestem, co byś powiedział, gdybym ci przytoczył pewną historję miłosną.

— Swoją?

— Może któregoś z przyjaciół. Czyż to ci nie obojętne, czyją?

— Mów więc, Atosie, proszę.

— Pijmy, to będzie lepsze!

— Pijmy i opowiadaj.

— Niech i tak będzie — odrzekł Atos, wypróżniając i napełniając nanowo swą szklankę. — Te dwie rzeczy doskonale idą w parze.

— Więc słucham—rzekł d'Artagnan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZYNNIE ZNIEWAŻONY ADWOKAT HOFMOKL-OSTROWSKI STRZELA NA ROZPRAWIE DO ŚWIADKA

Świadek porucznik Jędruszak ofiarą niezwykłego zamachu.

Warszawa, 25 kwietnia. Już od dwuch dni toczy się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw agentom bolszewickim, oskarżonym o akcję szpiegowską. Oskarżonych bronią z urzędu adwokaci Sznarbachowski i Szpotański. Ponadto podjęli się obrony oskarżonych dwaj członkowie palestry warszawskiej adwokat dr. Hofmokl-Ostrowski i Breiter.

Dziewięciu oskarżonych o szpiegostwo.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się dalsze rozprawy, którym przewodniczył sędzia Koss, jako przewodniczący, oraz sędziowie Kozakowski i Rykaczewski. Oskarżenie wnosi podprokurator Michałowski, sekretarzowała p. Majewska. Ławę oskarżonych otoczono silnym kordonem policji. Siedzą na niej: Mikołaj Peters, Bolesław Łuczak, Edward Kozłowski, Mikołaj Łuczyński, Paweł Grigorjew, Józef Cywiński, Stanisława Cywińska, Borys Sulimon i Jefim Bryckij, oskarżeni z art. 111 k. k. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Sześć strzałów, które nie trafiły.

Po przesłuchaniu 2-ch świadków sąd wezwał na salę jednego z poważniejszych świadków, por. Antoniego Jędruszaka. Gdy wezwany ukazał się we widocznym przez kolumny kurytarzu, otaczającym salę Nr. 1, z ławy obrońców podniósł się szybko adwokat dr. Hofmokl - Ostrowski, wyjął błyskawicznym ruchem rewolwer i dał 6 strzałów w kierunku por. Jędruszaka.

Zajście trwało zaledwie parę sekund, tak, że nikt nie zdążył przeszkodzić zamachowi. Dopiero po szóstym strzale jeden z policjantów stojących na straży przy ławie oskarżonych schwycił adwokata Hofmokl - Ostrowskiego za rękę i wyrwał mu rewolwer.

Sam por. Jędruszak tak był zdumiony, iż mimo świszczących mu koło uszów kul, nie zatrzymał się, lecz szedł w dalszym ciągu wprost na adwokata.

Na szczęście wszystkie strzały chybiły, zostawiając jedynie znaki na podłodze (dwa), w stole, przy którym siedzą zazwyczaj sprawozdawcy dzienników, w poręczy krzesła, w jednej z kolumn otaczających salę, oraz we drzwiach do prokuratora.

Zaalarmowano natychmiast policję.

Na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu śledczego p. Sonenberg w towarzystwie komisarza III rejonu p. Szabrańskiego i licznego sztabu wywiadowców.

Zatarg osobisty o inwektywy

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie wykazało, że sprawa ma charakter porachunków osobistych.

Adwokat dr. Hofmokl-Ostrowski był obrońcą oskarżonych, por. Jędruszak natomiast świadkiem, którego zeznania mocno obciążały podsądnych.

Przed paru dniami por. Jędruszak wyjechał do Suwałk. Podczas jego nieobecności dr. Hofmokl - Ostrowski wyraził się o nim, że „sprawa może się obyć bez świadectwa por. Jędruszaka, gdyż jest on prowokatorem.

Gdy po powrocie por. Jędruszak dowiedział się o słowach adwokata, skierowanych pod jego adresem, podszedł wczoraj w południe na podwórzu sądu okręgowego do wychodzącego z gmachu adwokata Hofmokl-Ostrowskiego i spoliczkował go.

Zamiast sekundantów — 6 kul.

Na tem zajście się zakończyło i por. Jędruszak oczekiwał sekundantów dr. Hofmokl-Ostrowskiego. Tymczasem wieczorem sprawa przybrała zupełnie inny obrót.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski aresztowany.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski został osadzony w urzędzie śledczym.

Po całem zajściu sąd przerwał rozprawy, odraczając je do dnia dzisiejszego i prawdopodobnie będą narazie zawieszone, aż do wyznaczenia nowego obrońcy.

Śledztwo w sprawie adwokata Hofmokl - Ostrowskiego prowadzi sędzia śledczy Jasiński.

Jest to pierwszy wypadek w dziejach sądownictwa naszego i wywołał wielkie wrażenie w palestrze i kołach sądowych.

Adwokat Hofmokl - Ostrowski został niedawno skazany przez sąd okręgowy w Piotrkowie na 7 dni aresztu za nieposzanowanie władz sądowych.

KOBIETA O ROENTGENOWSKICH OCZACH W BUDAPESZCIE

Sensacyjne medyczne djagnozy dzięki wzrokowi przenikającemu ciało ludzkie.

Paryski „Matin" podaje za węgierskim dziennikiem „Az Ujzag" zdumiewające informacje o nadprzyrodzonych właściwościach osoby, którą wymienia jako panią V, i która obecnie stanowi przedmiot największej sensacji w stolicy Węgier.

Wzrok pani V. posiada te same, choć w doskonalszy jeszcze sposób rozwinięte właściwości, co promienie Roentgena. Przenika on przez ciało ludzkie i z całą dokładnością może obserwować wewnętrzne części organizmu. Niezwykły dar pani V. ujawnił się najzupełniej niespodziewanie i przypadkowo. Pewnego dnia wyznała mężowi, że przyglądając się jednemu ze znajomych, dojrzała we wnętrzu jego organizmu symptomy choroby, którą dokładnie określiła, wymieniając zarazem sposoby kuracji. Po pewnym czasie istotnie choroba określona ujawniła się i metodą leczenia, wskazana z góry przez panią V., okazała się jedynie możliwą i skuteczną.

Od tego czasu do pani V. napływają codziennie dziesiątki pacjentów. Dotychczas cudowny jej dar ani razu nie zawiódł. — Pani V. przez pewien czas uważnie wpatruje się w chorego, później na chwilę zamyka oczy, i w sposób niezawodnie ścisły formułuje djagnozę. Ostatnio już pani V. wystawiona była na próbę przez jednego z najwybitniejszych lekarzy Budapesztu. Lekarz stwierdził, że wszystko, co orzekła pani V., odpowiada najzupełniej wiernie rezultatom badania tego samego organizmu przy pomocy promieni X. Panią V. oczywiście zainteresowali się bardzo pilnie badacze - metapsychicy. Dotychczas jednak nie udało się stwierdzić, czy właściwości cudownej lekarki należy zaliczyć do dziedziny medjumizmu, czy też do zakresu jakichś nowych, a nieznanych zjawisk z zakresu fizjologji wzroku.

W dżungli abisyńskiej w Afryce, dr. L. Heck, znany niemiecki zoolog, złapał małego lamparta i przywiózł go do Berlina, gdzie zwraca on ogólną uwagę swoją pocętkowaną skórą

Przenośne Victrole

Weźcie muzykę ze sobą tego lata. Uprzyjemniajcie sobie czas muzyką, która się Wam podoba, silną, czystą, gdzie i kiedy sami chcecie. Wstąpcie do najbliższego dostawcy i przysłuchajcie się tym

Victrola No. 1-1 $15

Nowym Victor Rekordem

10 CALOWE — 75 CENTÓW.

Victrola No. 25 $30

77973 Do Rana — Oberek / Z Bielany — Polka — Jan Wanat / Jan Wanat

77988 Pasterczka — Tańcowal Se Kuba w Sieni. — Władysław Ochrymowicz. / Władysław Ochrymowicz.

Victrola No. 50 $50

Victrola

Victor Talking Machine Company, Camden, N.J.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

W sobotę, dnia 30-go maja, o godzinie 7-ej wieczór we własnym budynku Polskich Baptystów przy Jersey Ave., i 4-ej ul. odbędzie się muzyczno-wokalny WIECZOREK, na który składa się bardzo piękny program, oraz wiele innych niespodzianek. Zespół studentów polskich z East Orange Seminarjum z okazji zakończenia szkoły, oraz gradulacji dwuch przyszłych kaznodziei weźmie główny udział w programie. Bracia i siostry miejscowi i ze zborów okolicznych oraz przyjaciele są mile widziani, wstęp wolny.

PASSAIC

Z życia "Chopinistów"

Ubiegłej niedzieli, T-wo Śpiewu Chopin, stanęło do fotografji, przed Domem Ludowym. Fotografja ta ukaże się w New York World, w niedzielę, dnia 7-go czerwca.

Wczoraj wieczorem Chopiniści oglądali próbkę fotografji, która udała się świetnie, pomimo ulewnego deszczu, w dniu gdy zdjęcie było robione. Wszyscy członkowie zadowoleni ze swej podobizny, z wyjątkiem jednego, który żałuje, iż sobie włosów nie uczesał, których nie ma, gdy stawał do fotografji.

Komitet zabaw, T-wa Śpiewu Chopin, usilnie pracuje nad programem dorocznego pikniku, który wkrótce się odbędzie. Szczegóły dotyczące pikniku, ogłoszone będą na tem miejscu.

Bal "Arfjanek"

Młode i sympatyczne T-wo Śpiewu Arfa, urządza Wiosenny Bal, w niedzielę, dnia 14-go czerwca, w sali Domu Ludowego, przy Monroe St.

Wszyscy wiedzą, co za bal mogą urządzić Arfjanki, przeto spodziewać się należy, że sala będzie przepełniona gośćmi. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra. Wszyscy proszeni.

NEWARK

Piknik Klubu Oświatowego

Nareszcie udało się komitetowi znaleźć miejsce stosowne na doroczny piknik Klubu Oświatowego, który odbędzie się w sobotę, dnia 30-go maja, (Decoration Day). Gdzie? Ano, w parku ob. M. Patryłowskiego, w Kenilworth, N. J. Ktokolwiek był na zeszłorocznym pikniku klubowym, to się napewno ucieszy tą wiadomością. Wszystkim się podobał park Patryłowskiego. Obecnie park i zabudowania są odnowione i otoczenie upiększone.

Piknik będzie połączony z najrozmaitszymi grami towarzyskiemi, tańcami na specjalnej sali, do których przygrywać będzie doskonała orkiestra.

Wyjazd do parku automobilami, z pod Klubu Oświatowego, pn. 255 Court Street, o godzinie 9-tej rano. Goście z własnymi automobilami, mogą jechać po Springfield Ave. do Stuyvesant Ave., którą to ulicą jedzie się do Chestnut St., potem do Colfax Ave., do 31st St., gdzie będzie oczekiwał komitet w pobliżu parku.

O budowie Domu Polskiego

Sprawa budowy odpowiedniego Domu Narodowego, gdzieby Polonja mogła skupiać się postępuje naprzód. Na ostatniem posiedzeniu Złączonych Towarzystw im. T-wo Sokół Polski, im. T. Kościuszki uchwalono jednogłośnie rozpocząć budowę.

Budowa została powierzona znanemu ogólnie budowniczemu ob. Polewee. Budowa rozpoczyna się z dniem 31-go maja. W dniu tym odbędzie się stosowna ceremonja, na którą Komitet Budowy zaprasza całą Polonję.

Dom ten z radością jest witany przez ludzi, co rozumieją znaczenie takowego.

WYCIECZKA SZKOLNA

W przyszłą niedzielę, dnia 31 maja Zarząd Szkoły Polskiego Klubu Oświatowego urządza wycieczkę w górską okolicę Orange Mountains. Wyjazd automobilami nastąpi punktualnie o godzinie 9 i 10 rano z Polskiego Klubu Oświatowego pn. 255 Court Street.

Zabawa na świeżem powietrzu w uroczej okolicy będzie trwała przez cały dzień.

Szanownych rodziców z dziećmi serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w wycieczce, którą urozmaicą wyścigi i inne zabawy dla dzieci.

Z poważaniem
R. A. Borkowski.

ELIZABETH

Do naszych klubów obywatelskich należy wielka liczba prezesów oraz sekretarzy towarzystw benefitowych, oraz wielka liczba członków ze wszystkich towarzystw i z doskonałem doświadczeniem, zdaje się, iż wszystkie towarzystwa stanowią jedną całość polityczną.

Towarzystwo „Sztandar Wolności", składające się z trzech towarzystw benefitowych, rośnie w liczbę członków, bo przyjmuje do swojego grona bez względu na wiek. Nadmienić muszę, iż odzywają się głosy w towarzystwach, ażeby cały kapitał benefitowy zlać w jedną całość i prezesi zaczynają konferować, i kto wie, czy w niedługim czasie nie wstąpią wszystkie 18 towarzystw incorpore, tworząc jedną wielką całość, ponieważ prawie wszystkie towarzystwa mają jednakowe wpłaty oraz konstytucje. Wówczas dopiero dokonają wielkich rzeczy w przyszłości dla dobra całej Polonji.

Teraz silnie organizujemy się i idziemy naprzód przy pomocy „Nowego Świata" i wogóle naszych pism lewicowych oraz naszego Włóczęgi.

A. T.

Telefon: Keansburg 316 — Otwarte cały sezon!

OCEAN VIEW HOTEL

C. Piekarska i R. Sadowska (właścicielki)

Pierwszorzędna Restauracja i Kuchnia Polska — Pokoje do wynajęcia na dzień — tydzień lub sezon — Sala dogodna na zabawy i tańce

PINE VIEW AVENUE

W pobliżu Board Walk — Keansburg, N. J.

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street s)
Telephone, Stuyvesant 6493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone Greenpoint 0928

WĄŻ MORSKI

Jako niezawodną zapowiedź lata i zbliżania się sezonu ogórkowego, mamy pierwszą jaskółkę w rodzaju wiadomości o... wężu morskim.

Tym razem pochodzi ona z Bostonu.

Marynarze z rybackiego statku, który wrócił z połowu, opowiadają, że widzieli na własne oczy niedaleko od brzegów amerykańskich potwora morskiego, długiego na 125 stóp, z płetwami wielkiemi, jak skrzydła aeroplanu, z oczami jak „grapefruit" i wydającego dźwięki syczące, silniejsze od najsilniejszych syren okrętowych.

Wąż ów, jak twierdzą marynarze, został prawdopodobnie wypędzony z legowiska wybuchem wulkanicznym, wstrząsającym dno oceanu.

Ładna bajka. Bez względu, czy marynarze, którzy ją opowiadają, byli trzeźwi, czy pijani, może stanowić doskonały materjał dla autorów sensacyjnych obrazów filmowych, a jednocześnie jest dowodem, że wyobraźnia ludzka nie zamarła jeszcze na naszym świecie, ożywiając nieco monotonję bieżących wypadków.

Przeciętny czytelnik gazet ziewa, czytając wiadomości o nieskończonych zatargach i awanturach w Europie. Pakt gwarancyjny, Liga Narodów, faszyzm, bolszewizm, nawet Derby angielskie, są to tematy stare i oklepane. Nawet wybór monarchisty Hindenburga na prezydenta, nie wywołał specjalnego zainteresowania.

Więc tradycyjnie zresztą, bo corocznie prawie w tym samym czasie się to zdarza, pojawiają się wieści o wężu morskim.

W rzeczywistości są jednak sprawy daleko ważniejsze i ciekawsze, niż potwór dostrzeżony i „na oko" dokładnie określony i zmierzony przez obdarzonych bujną fantazją marynarzy z Bostonu. Nie trzeba ich szukać w Europie. Nie trzeba ich szukać w związku z wyprawą powietrzną Amundsena do bieguna północnego. Nawet rozgorączkowanie Japończyków z powodu manewrów floty Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, nie jest warte uwagi.

Mamy sensacje tutaj na miejscu, wobec których niech się schowa potwór morski ze ślepiami tak wielkiemi jak szczyt wieży Woolworth'a.

Np. w Dayton, stanu Tennessee, przygotowują się do sądu, który ma ustalić, że p. W. Jennings Bryan i jego koledzy fundamentaliści nie pochodzą od niższych organizmów zwierzęcych, a już w żadnym razie od małpy.

Dostojna legislatura Tennessee uchwaliła bowiem, że biblja, napisana przez ludzi niewiadomego pochodzenia i przed wiekami, bardziej zasługuje na wiarę w rozstrzyganiu kwestji przyrodniczo-naukowych, niż nowożytni uczeni i ich badania.

Czyż warto szukać większej sensacji w świecie cywilizowanym i w dwudziestym wieku, niż z powodu „małpiego sądu" w Dayton!

Albo druga sprawa: w Stanach Zjednoczonych jest w tej chwili około sześciu miljonów bezrobotnych. Kryzys przemysłowy.

Zdaje się, że sprawa to bardzo poważna. Lecz prasa o niej nie pisze. Sześć miljonów ludzi bez pracy mniej znaczy, niż... wąż morski.

Tak na to wygląda, że sensacje mają służyć do odrzucania uwagi ogółu od spraw istotnych i żywotnych.

Zazwyczaj metody tego rodzaju są skuteczne. Tylko, czy bajki o potworach morskich zahypnotyzują człowieka, który ma pusty żołądek, to zgoła inna kwestja.

wb.

NA CZEM SIĘ MA OPIERAĆ POLSKA RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Na „Kongresie Wychodźtwa" w Detroit, jak nam wszystkim wiadomo powołana została do życia Polska Rada Opieki Społecznej, w skróceniu i ze względów fonetycznych, czy też przyrodniczych, „Proso" nazwana.

W jednem z punktów konstytucji tej organizacji jeszcze niezorganizowanej czytamy, co następuje:

„W skład poszczególnych dzielnicowych czyli lokalnych Oddziałów Polskiej Rady Opieki Społecznej w Ameryce, wchodzą: Prezesi wszystkich lokalnych organizacyj i Towarzystw Polskich w danej osadzie łącznie z miejscowem polskiem duchowieństwem i miejscową zawodową polską inteligencją, prasą, przedstawicielami handlu i przemysłu, a także z przedstawicielstwem, o ile możności całem, niezorganizowanej i luźno zamieszkałej w tejże osadzie ludności polskiej".

Powyżej przytoczony paragraf, jak łatwo możemy zrozumieć, jest bodaj najważniejszy w konstytucji „prosa", ponieważ określa podstawy na których ma się opierać organizacja. Komitety Lokalne, jak wie każdy laik, muszą być zorganizowane najpierw, z nich dopiero można tworzyć komitety okręgowe, a z okręgowych buduje się centralny zarząd, czyli w skróceniu Centralę.

I oto dowiadujemy się, że Komitety Lokalne „prosa", mają się składać z prezesów towarzystw, duchowieństwa, prasy i inteligencji, no i przedstawicielstwa „niezorganizowanej i luźno zamieszkałej ludności polskiej".

Pomijamy tutaj głupstwo kapitalne, które duchowieństwo nie uważa za inteligencję, skoro je osobno traktuje. Dlatego głupstwo to zasługuje na podkreślenie, ponieważ „proso" powstało głównie z woli duchowieństwa, a przynajmniej z jego inicjatywy.

Ważniejsza rzecz jest ta, że Komitety Lokalne pomijają zupełnie rzesze zorganizowanego wychodźtwa, nic o nich nie wspominając, a jedynie kładą nacisk na żywiołach niezorganizowanych, które przez to samo, że nie są zorganizowane, przedstawicielstwa mieć nie mogą.

Jak może wyglądać wogóle jakieś poważniejsze zrzeszenie społeczne, które zamiast zwykłych demokratycznych zasad, stawia jakieś dziwolągi, określając zgóry przywileje dla pewnych sfer i klas, a pomijając normalnego i zwykłego obywatela, który nie jest księdzem, nie jest prezesem, nie jest dziennikarzem lub wydawcą, nie jest handlowcem i przemysłowcem, nie chodzi „luźno", a jest sobie poprostu bez tytułu, bez urzędu i bez specjalnych przywilejów — robotnikiem.

Fatalna sprawa z Polską Radą Opieki Społecznej jest ta, że zaczęto ją organizować na autokracji i przywilejach. Żywioły prawicowe uzurpowały sobie prawo do reprezentowania całego wychodźtwa, wirylni, to znaczy nie wybrani przez ogół i autokratycznie wyznaczeni posłowie uchwalili konstytucję. Z tego jak teraz widać dokładnie, nie może nic innego powstać jeno dziwoląg, który ma Centralę, a nie ma organizacji, który ma się składać z generałów i kapitanów, a bez prostych szeregowców.

„Kongres Wychodźtwa" był zaprzeczeniem wszelkich pojęć o demokracji.

„Proso", produkt tego „Kongresu" jest zaprzeczeniem zdrowego rozsądku i najprostszych praw logiki organizacyjnej. Niema przeto najmniejszych szans na rozwój i pozostanie w historji wychodźtwa najbardziej nieudolnym zamachem na ideje demokratyczne, na których opierają się nasze towarzystwa i organizacje.

* * *

WYŚCIG NA HUDSONIE

Znany sportowiec p. Gar Wood, urządził wyścig swoich dwuch łodzi motorowych z najlepszym pociągiem New York Central, zwanym „20-th Century". Łódź motorowa, płynąc od Albany do New Yorku, odniosła zwycięstwo.

138 mil, łódź przebyła w ciągu niecałych 3 godzin.

Przed piętnastu laty, rekord motorowych statków wynosił osiem mil na godzinę. Przed piętnastu akurat laty, odbył się pierwszy lot aeroplanem Curtisa z Albany do New Yorku, lot wówczas rekordowy.

Jak daleko w ciągu tego krótkiego okresu czasu, posunęliśmy się naprzód, tak w budowie statków motorowych, a tymbardziej w lotnictwie.

• • •

ROSJA PIJE

Produkcja wódki w Rosji za rok ubiegły potroiła się w stosunku do lat poprzednich. Statystyka sowiecka wykazuje, że produkcja ta, jest największą w historji.

Prohibicja poniosła w Bolszewji sromotną klęskę.

Ludność pije bez opamiętania. Rząd sowiecki walczył z tajnemi dystylarniami i tajną sprzedażą alkoholu, ale wreszcie skapitulował. W danej chwili, rząd ten utrzymuje 341 wielkich dystylarni, które pracują pełną parą. Rosja pije rekordowo. No i ma chyba ku temu powody.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Z PRASY I O PRASIE

Prof. Siemiradzki, pisze w „Wiadomościach Codziennych" artykuł tej treści:

„W obronie polskiego stanu posiadania na zachodniej granicy zabrało głos francuskie biuro informacyjne w Stanach Zjednoczonych. Zdolnie bardzo prowadzone, ostrożne, wolne od retoryki narodowościowej i politycznej, francuskie biuro informacyjne wojuje na gruncie amerykańskim tylko liczbami i logiką. Jest to dobra taktyka w stosunku do publiczności, która składa się z różnych żywiołów, ma różne sympatje i antypatje, łatwo poddaje się sugestji i agitacji, ale posiada dwie wielkie zalety — zmysł praktyczny i silne poczucie sprawiedliwości.

Stosując swoją stałą taktykę, francuskie biuro informacyjne pomija w swym elaboracie wszelkie względy polityczne, patrjotyczne i historyczne. Mówiąc o dążeniu Niemiec do odzyskania Gdańska, nie sypie na niemców przekleństwami, lecz zastanawia się nad tem, z kim lepiej było i jest Gdańskowi — z Niemcami czy z Polską.

Za dawnych czasów Gdańsk był jedynym wielkim wylotem na morze Bałtyckie wielkiego państwa polskiego. Było kilka innych, ale te prosperowały bardzo słabo. Przez Gdańsk szła na cały świat polska pszenica i szło polskie drzewo. Miasto rosło, bogaciło się i cieszyło się niesłychaną pomyślnością. W tem miejscu dodajemy, że miasto Gdańsk za dawnej Rzeczypospolitej było nie byle jaką potęgą polityczną. Wojował Gdańsk z Batorym, prowadził za Leszczyńskiego na własną rękę wojnę z Rosją, a gdy drugi rozbiór Polski oddawał go w ręce Prus, stawiał zbrojny opór wojsku pruskiemu.

Prusy, — pisze dalej francuskie biuro informacyjne,— nie zrobiły nic dla Gdańska. Wegetowało to miasto pod rządami królów pruskich i zostało całkowicie zaćmione przez Hamburg, Bremen i nawet Szczecin. Powrót Gdańska do Niemiec zabiłby go do reszty. W pierwszych paru latach po wojnie światowej Gdańsk, chociaż tak luźnie z Polską złączony, zaczął odżywać, i jeżeli obecnie trochę cierpi na zastój, jest to następstwem agitacji politycznej przeciw Polsce.

Jest rzeczą naturalną, — pisze dalej francuskie biuro, — że Niemcy dążą do opanowania korytarza wiślanego, który odcina Prusy Wschodnie od reszty Niemiec. Ale jest to drobnostką w porównaniu ze szkodą, jakąby poniosła Polska przez stratę tego korytarza. Niemcy mają mnóstwo wylotów na Bałtyk, a Polska byłaby w razie odebrania jej korytarza całkiem odcięta od morza.

Sprawę Śląska Górnego biuro francuskie rozpatruje pod kątem węgla i cynku. Niemcy i bez Śląska mają dość węgla i koksu na swoje potrzeby. Polska natomiast ze swymi zapasami rudy żelaznej, gdyby była pozbawiona koksu, stałaby się całkiem zależną od Niemiec w swym przemyśle metalowym. Nawet polski przemysł tkacki byłby na łasce Niemiec. Niemcy natomiast w razie odebrania Śląska od Polski stałyby się krajem posiadającym monopol na cynk i na kwas siarczany.

Nie byłoby dobrą polityką— kończy biuro francuskie,— oddawać w ręce Niemiec monopol na pewne minerały, które w ręku Polski staną się dostępnymi dla wszystkich, co będzie z korzyścią dla powszechnej równowagi gospodarczej, do której dąży dziś Europa. Nie można nie przyznać, że w ten sposób prowadzona propaganda francuska na korzyść Polski łatwiej się przyjmie w umysłach amerykańskiej publiczności, niż apelowanie do uczuć, które w części wcale nie istnieją, a w części idą w fałszywym kierunku. — Szkoda tylko, że nie widzimy nigdy w prasie amerykańskiej cytat z cyrkularzy francuskiego biura informacyjnego."

• • •

Jak się przedstawia w danej chwili sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych w Polsce, pisze na ten temat warszawski „Przegląd Wieczorny":

„Pan Minister Spraw Wojskowych przypomniał sobie, jak wiadomo, w przeszłym tygodniu o ustawie o najwyższych władzach wojskowych, obrady nad którą przez kilka miesięcy bojkotował. Skutek odbytej przezeń konferencji z Marszałkiem Sejmu i prezesem Komisji Wojskowej, na której postanowiono przyśpieszyć obrady nad tą sprawą— jest jak dotychczas taki, że żadne posiedzenie komisji wojskowej od tygodnia się nie odbyło.

Jak się dowiadujemy, dzieje się tak z powodu nieobecności referenta p. Dąbrowskiego, który wyjechał na zjazd lekarski do Paryża i do tychczas nie wrócił. Wśród posłów z komisji wojskowej krążą niepokojące pogłoski, jakoby p. Dąbrowski celem uzupełnienia swych studjów udał się z Paryża do Marokka francuskiego, gdzie wojska francuskie toczą, jak wiadomo walki z Riffami. Pan Dąbrowski zamierza jakoby przestudjować na miejscu organizację dowództwa u obu stron. Wobec znanej sumienności p. Dąbrowskiego i przyjętej przez niego historycznej metody referowania zachodzi poważna obawa, że skorzysta on z bliskości ruin Kartaginy, aby zbadać na miejscu ślady wojen punickich, a w szczególności operacji Marjusza, poczem wracać będzie do kraju szlakiem Hannibala. W ten sposób nastąpi wprawdzie pewna nieunikniona zwłoka w obradach, natomiast referat zostanie znakomicie uświadomiony."

ILU IMIGRANTÓW STARA SIĘ O WIZĘ?

Wielu z tych, którzy starają się o sprowadzenie swych krewnych i przyjaciół do Stanów Zjednoczonych, dziwi się, dlaczego ci oczekiwani przez nich imigranci muszą zwykle bardzo długo czekać na wizę w amerykańskim konsulacie. Niektórzy z nich otrzymali zawiadomienia z konsulatu amerykańskiego, iż muszą czekać rok cały, a nawet kilka lat na wizę. Nieraz krewni ich i przyjaciele w Stanach Zjednoczonych, dowiadując się o tem z listów, przypuszczają, że widocznie jakieś wrogo usposobione osoby, lub może rząd danego kraju celowo utrudnia i nawet uniemożliwia wyjazd do Ameryki owym osobom. Przypuszczenia takie jednak i podejrzenia zwykle nie mają żadnej podstawy. Owe bowiem opóźnienia łatwo dadzą się wytłumaczyć.

Według nowego prawa imigracyjnego tylko pewna ograniczona liczba imigrantów z danego kraju może przybyć do Stanów Zjednoczonych w jednym roku, a tymczasem w większości krajów europejskich daleko więcej osób stara się o wyjazd, aniżeli kwota nie na jeden rok, ale na kilka następnych lat możeobjąć.

Zupełnie dokładnych cyfr, wykazujących ile osób w poszczególnych krajach stara się o wyjazd do Ameryki, nie mamy pod ręką, ale poniżej podane cyfry odpowiadają w przybliżeniu rzeczywistości. Cyfry te oparte są na raportach amerykańskich urzędników konsularnych, a także w pewnych wypadkach na ilości paszportów, wydanych przez rządy zagraniczne, lub też w sprawie których rządy te otrzymały aplikacje. Sytuacja przedstawiała się z dniem 1 kwietnia b. r. jak następuje:

W Czechosłowacji blisko 40,000 osób robi starania o wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ roczna kwota na Czechosłowację wynosi 3.073, zatem ci z aplikantów o wizę, którzy ostatni wnieśli swe aplikacje, będą musieli czekać około 13 lat na swą kolej, zanim aplikacje ich będą wzięte pod rozwagę. W niektórych krajach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Na Węgrzech np. 60,000 osób stara się o wizę w konsulacie amerykańskim, a tymczasem roczna kwota, przypadająca na Węgry, wynosi tylko 473. Na podstawie tej kwoty dopiero w przeciągu 127 lat mogliby wszyscy emigranci, pragnący obecnie wyjechać do Stanów Zjednoczonych, przybyć do tego kraju. We Włoszech sytuacja jest nie lepsza. Do konsulatu amerykańskiego wniosło mianowicie 300.000 osób podanie o wizę, gdy tymczasem roczna kwota włoska wynosi 3.845. Kwota rosyjska wynosi 2,248, a o wyjazd stara się 160 tysięcy osób. Rumuńska kwota roczna wynosi 603, a o wyjazd do Stanów Zjednoczonych stara się blisko 30.-000 osób. Znaczy to, że według obecnego prawa imigracyjnego kwoty mogliby oni wszyscy przybyć do tego kraju dopiero w przeciągu 50 lat.

Polska kwota wynosi 5,982 rocznie, a starających się o wizę jest około 75.000 osób. Trzeba by było dopiero dwunastu lat, by wszyscy obecnie starający się mogli otrzymać wizę.

ROZMAITOŚCI

DZIECI SZPIEGAMI RODZICÓW.

Donoszą władzom sowieckim o czem się mówi w domu.

Angielska partja robotnicza znęcona zaprosinami Sowietów wysłała do Rosji delegację, poruczając jej zbadanie tamtejszych stosunków. Delegacja robotnicza powróciła niedawno do Anglji, a jeden z jej członków, John Turner, udzielił redakcji „N. J. Daily Forward" następującego wywiadu:

Najobrzydliwsze zjawisko Rosji sowieckiej, to system szpiegowski.

Rząd posiada szpiegów nietylko w urzędach, w wojsku, w fabrykach, w szkołach, ale wysyła ich do prywatnych domów. Do posług takich używa nawet dzieci.

Małoletni szpiedzy mają obowiązek donoszenia o swych kolegach i ich rodzinach, winni więc zwracać pilną uwagę, o czem się mówi w domach ich przyjaciół i czy władza sowiecka nie jest tam krytykowana.

Angielski robotnik oburza się na ten system, który prowadzi do zdeprawowania dusz dziecięcych, wyrabia w nich nikczemne instynkty i staje się powodem wielu tragedyj rodzinnych.

Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, iż zdegenerowane dzieci wymyślały kłamstwa i fałszywie oskarżały swych przyjaciół lub ich rodziny. Prywatna korespondencja podlega również cenzurze. Nikt się już nawet nie dziwi, jeśli dochodzą go listy otwierane w „czarnym gabinecie".

Przedewszystkiem zaś poczta, przychodzącą z zagranicy, poddawana jest surowej kontroli. Niektóre więc rodziny, chcąc ujść podejrzeń i kłopotów, nie przyjmują listów z zagranicy.

Taka wolność wydaje się angielskiemu robotnikowi straszliwą i nie może on zrozumieć, iż wielomiljonowy naród rosyjski znosi obojętnie taki teror, wstrętny dla każdego człowieka cywilizowanego.

Telefon, Watkins 5781
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Nic innego nie można porównać do silnego natarcia dobrym starym środkiem
Pain-Expeller
Przy pierwszym znaku zaziębienia, użyjcie ten znakomity domowy środek i ochrońcie się od komplikacyi.
35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handową z "Kotwicą."
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

POLSKI DETEKTYW
EGZAMINOWANY, UPOWAŻNIONY I POD BONDEM STANOWYM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy.—Procesowe obsługi adwokatów. —Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych.—W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY NEW YORK
Pokój 230. Róg 11th Street.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
311 East 10th Street, New York City

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiedzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

SPECJALISTA
Chorób Nerkowych, Żołądka, Skórnych i Krwi
Dr. SCHWARTZ
124 E. 81st St., N. Y. City
GODZINY PRZYJĘĆ:—
10 rano do 7:30 wieczorem
W niedzielę 10 rano do 12:30

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16th Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi G. S. z New Yorku. — Jest tyle kandydatów na wyjazd do Ameryki, że wasi krewni z pewnością jeszcze kilka lat czekać będą musieli. Choć byście byli obywatelem amerykańskim, nie wpłynęłoby to na przyjazd krewnych.

• • •

Czytelnikowi L. L. z Bayonne, N. J.—578 Jersey Ave., Jersey City.

Tak, warto uczyć się na elektrotechnika.

• • •

Czytelnikowi S. A. (?) z Aliguippa, Pa. — Nie, nie można wszystkiego kupić za pieniądze. Nie można przedewszystkiem kupić niczyjej przyjaźni, ani szacunku. Dlatego tego rodzaju ogłoszeń „Nowy Świat" nie przyjmuje.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave
pomiędzy 87 a 88 ulicami.
Telefon, Lenox 6461

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 6248

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — $15.
Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechanizmie nowoczesnych wyrobów przez ekspertów; wyuczymy prowadzenie automobilu, $10, aż do utrzymania licensji; łatwe wpłaty; wypożyczamy samochody na egzamin; — klasy dla pań.
International, 147 East 40th Street

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Adam Krechowiecki — O TRON — Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

A na to porwał się z miejsca Samuel i w uniesieniu zawołał:

— Tak-ci jest... to prawda! Niepodobna przeciw ościeniowi wierzgać... Idąc za Kalksteinem, zmarnowaliśmy dużo sił, albowiem nie było za nami Rzeczypospolitej, która niebezpieczeństwa pruskiego nie widzi. Więc dalej tą drogą iść nie możem, iżby nam nie zarzucono, jako dla jednego człowieka poświęcamy wielu... Kości nasze i nasza krew pod Willenbergiem niech prze to będą ostatniemi ofiarami, dopóki Bóg sam nie uzbroi króla i narodu przeciw zdradzieckiej Elektora potędze. Na to zwracać baczenia nie przestanę, dopóki w piersiach tchu, Kalksteina nie opuszczę, iżby mu w jego niedoli ulgę przynieść, ale oręż nasz w inną teraz zwrócić mamy stronę...

Klatt otworzył oczy szeroko i utkwił wzrok w natchnioną jakby twarz Jankowskiego z podziwem. Było bowiem już tak w kompanji owej, iż wszyscy słuchali Samuela, jako wyroczni, czując w nim moc dziwną, nieziemską niemal, gdyż z żadnych ziemskich nie wynikała źródeł. Moc ta pozwalała mu całkowicie o sobie zapomnieć, bo i teraz, gdy inni z ran poniesionych leczyć się musieli, Jankowski, jakkolwiek mocno w głowę i rękę rażony, zdawał się nie czuć bólu tych ran, które źle zaopatrzone, jątrzyły się. Powróciwszy z niefortunnej wyprawy, przedewszystkiem myślał on o innych, o pomieszczeniu i zaopatrzeniu towarzyszy, o daniu przytułku osieroconej córce Psoty. Był z relacją u podkanclerzego Olszowskiego, u Paca i Wierzbowskiego biskupa, zamyślał też do Króla iść, iżby interwencję na rzecz Kalksteina przyspieszyć, ale już tego wieczora, gdy powróciwszy z klasztoru, z Klattem i Stenclem naradzał się, zauważyli oni obaj, jako Jankowskiemu nieraz tchu brakło. Chwytał się czasem bezwiednie za głowę, a mówił coraz szybciej, gorączkowo.

— W inną stronę poniesiemy nasz oręż! — wołał — tam, kędy jest najważniejsza dziś potrzeba i niebezpieczeństwo najsroższe. Na dworze Paców wyrozumiałem, iż srogie gromadzą się chmury... Doroszenko z serdeniatami swymi przyzywa ordę tatarską i Turków, którzy domagają się Kamieńca i Ukrainy... Wszystkich oczy, nawet najbardziej zawistnych, zwracają się teraz ku hetmanowi Sobieskiemu... w nim wszyscy czują moc... Więc i ja ku niemu pójdę, bo dziś jedno ramię znaczy wiele, a ja mam je poświęcone i oddane powszechnej sprawie. Czuję, iżbym odżył w tych zapasach, które będą i wielkie i dla Bóg, zwycięskie!.. Kto chce, niech idzie ze mną!...

Klatt i Stencel zawołali zgodnie, porywając się:

— Idziemy!

I znowu zaprzysięgli sobie tej nocy rycerskie braterstwo; a mieli i tę pociechę, że także inni, młodsi kompanowie oświadczyli gotowość iść do obozu, pod dowództwo hetmana.

Długo jeszcze układali plan tej wyprawy, ale Jankowski opadł z sił... gorączka go zmogła. I gdy nazajutrz podkanclerzy Olszowski przysłał po niego z wezwaniem do Króla, poseł ów zastał go zgoła nieprzytomnym, w malignie.

Wśród kompanów Jankowskiego, srodze zaniepokojonych, zdumiono się wielce, gdy tegoż dnia jeszcze przybył na Pragę, umyślnie przez królowę Eleonorę wysłany, lekarz jej nadworny, który rany jego mocno rozjątrzone, opatrzył troskliwie, przepisał leki i dłuższy spokój zalecił. Codziennie też przybywał odtąd goniec z królewskiego zamku, aby się o stanie zdrowia rannego rycerza wywiedzieć.

Jankowski rychło przychodził do siebie i niebawem, jakkolwiek osłabiony, mógł stanąć przed obliczem królewskiem.

Korybut przyjął go niezmiernie łaskawie i zaraz mówić począł o sprawie Kalksteina:

— **Nie** zaniedbałem i nie zaniedbam niczego, iżby sprawiedliwości zadość się stało. Opacki, nasz podkomorzy warszawski, osobiście już nalega w Berlinie na Elektora, ja sam zaś dwukrotnie pisałem do Fryderyka Wilhelma, domagając się zadośćuczynienia za tak pogwałcone prawa narodów. Mam nadzieję, że dobrze będzie...

Nic wszakże nie zapowiadało, iżby te nadzieje ziścić się miały. Prowadzone w Warszawie śledztwo już z tego powodu nie mogło mieć należytego skutku, że główni sprawcy zamachu Brandt, Montgomery, Lehndorff, Fehr i Baumgardt zniknęli ze stolicy. Ujęty Thamson klął się na wszystkie świętości, iż podczas zamachu nie był obecny w gospodzie, karlik zaś Tomaszewski inną opowiadał baśń, jakoby jedynym sprawcą zamachu był Baumgardt, który miał różne zatargi z Kalksteinem i mszcząc się napadł go, porwał i uwiózł. To samo powtarzał kanclerz wielki koronny, Jan Leszczyński, usiłując wszelką winę od Elektora odsunąć, a zohydzić zarazem Kalksteina w umyśle Króla i szlachty.

W tym celu dnia pewnego, a było to już z końcem stycznia roku Pańskiego 1671, pojawił się w stolicy paszkwil p. t. „Christiani Lodovici Kalksteinii Mores et Fatum", w którym całe życie nieszczęsnego więźnia w najczarniejszych przedstawiono było barwach, a przytem owe zatargi z Baumgardtem opisano tak, iżby zemsta wyważała wyglądała jako sprawiedliwa i słuszna. Leszczyński natychmiast zaniósł ten paszkwil Królowi i tak mówił:

— Niech Wasza Królewska Mość wysokim rozumem swym sam rozsądzić raczy: godna-li to jest rzecz Najwyższy Majestat w taką sprawę mieszać i dla podobnego człowieka narażać. Wszyscy wiedzą, jako Kalkstein pijanica był i rozpustnik... Nie bronię ja wcale Baumgardta i jego zuchwałego czynu... należy od Elektora domagać się ukarania śmiałka. Lecz z drugiej strony zważyć trzeba, jako on wziął pomstę za naruszoną cześć swoją, a to są prywatne sprawy, które jeno niechętni i podstępni Waszej Królewskiej Mości tak przedstawić pragną, jakoby politycznemi były...

Korybut słuchał i wytrzeszczonemi oczyma, w niepewności, spoglądał na zaufanych doradców swoich, Rostockiego i Szczukę. Ci jednak, czy przez kanclerza ujęci, czy też nieświadomi sprawy, milczeli, a Król to miękł i wątpił, to znów swego dobrego serca się radząc, z niezwykłą stanowczością, ku zdumieniu wszystkich, wybuchał. I raz, gdy Leszczyński ponownie z owemi plotkami przyszedł, ofuknął się srodze:

— Słuchać tego nie mogę i nie będę! — zawołał. — Plotarstwo to jest, któremu nie wierzę. Znam tych z imienia i nazwiska, którzy o imęp. Kalksteinie dobre dają świadectwo, tych zaś, którzy rozszerzają paszkwilusy, nie widać, jeno echa słychać...

Mała postać kanclerza drgnęła, a na jego żółtą, pomarszczoną twarz wybiegły rumieńce gniewu.

— Przecież — odparł — ani ja, kanclerz, ani ksiądz Prażmowski, prymas...

Ale samo nazwisko prymasa było zdolne do żywego poruszyć Korybuta.

Wstał nagle i dokończyć nie dając — rzekł:

— Dość tego, mości kanclerzu — książę prymas niejednokrotnie zapomniał, co winien własnemu dostojeństwu i królewskiemu majestatowi... I teraz jest, jak zawsze, przeciw mnie i przeciw sprawiedliwości, którą pogwałcił Elektor...

Podniósł głowę i z niezwykłą godnością, dorzucił:

— Znam ja granice obowiązków moich... Gdyby nawet Kalkstein takim był, jak mówicie, szalbierzem i rozpustnikiem, toć obowiązkiem naszym jest obstać za nim, boć jego skrzywdzono, a tej Rzeczypospolitej i nam, Królowi, wyrządzono obelgę...

I nie żegnając kanclerza, wyszedł z komnaty.

Tegoż dnia jeszcze Leszczyński doniósł prymasowi o tej rozmowie i o despekcie, jaki go spotkał.

Prażmowski ślepe oko zawarł, a drugiem szyderczo na kanclerza patrzył. Ten zaś unosił się:

— Człek to jest — mówił o Królu — którego nie zbadać... Jednego dnia słucha i potakuje, miękki jak ciasto, a nazajutrz przyodziewa się w majestat i zdaje mu się, że jest Król.

Prymas zaśmiał się w głos.

— Niech mu się zdaje! — rzekł — aż do ostatniego momentu, który niedaleki...

Sępia jego twarz przybrała wyraz ostry. Powieka nad ślepem okiem drgała, a on nachylił się do ucha kanclerza i powtórzył szeptem:

—Moment niedaleki... Opat Paulmiers znów tu niebawem przybędzie... Konferencja wojskowa gotuje się... Książę de Longueville czeka... trzeba jeno hasła.

— A kto je wyda?... — z powątpiewaniem spytał kanclerz.

Prymas otworzył ślepe oko, które zdawało się iskrzyć.

— Hetman... — odparł cicho.

Na te słowa wszedł podskarbi Morstin i żywo opowiadać począł, jakie wiadomości otrzymał z Berlina, Gdańska i Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

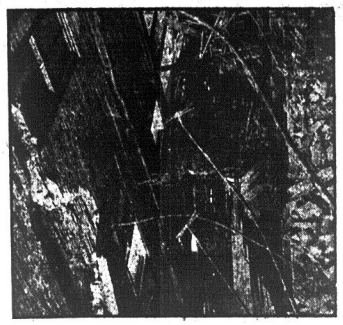

Kiedy robotnicy byli zajęci rozbieraniem starej fabryki w Chicago, dach się zawalił, grzebiąc czterech z nich.

ZAWIADOMIENIA

WORCESTER, MASS. I OKOLICA

Odezwa do członków Gminy 111 Z. N. P. oraz do ogółu polskiego w Worcester, Mass. i okolicy

Szanowni Rodacy i Rodaczki!

Staraniem Gminy 111 Z. N. P. odbędzie się wielki wiec związkowy i obchód majowy, dnia 29-go maja, na sali Father Mathew Hall, przy Green St., w Worcester, Mass. Wiec rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem. Na wiecu tym będzie przemawiał najwyższy urzędnik Związku Narodowego Polskiego, p. Kazimierz W. Sypniewski, cenzor naszej organizacji. Wobec tego zapraszamy na wiec członków Z. N. P. z okolicznych miast i miasteczek oraz zapraszamy do wzięcia udziału w obchodzie majowym całą Polonję w Worcester i okolicy.

Program wiecu będzie się składał z przemówień, śpiewu, muzyki i deklamacji. Ze śpiewem wystąpi polski narodowy chór z Worcester, Mass. Spodziewamy się zatem, że Polonja w Worcester oraz nasza brać związkowa z okolicznych miasteczek licznie się stawi na wiec.

Braterstwo i pozdrowienie,
JAN ZACHARA, Prezes.

FALL RIVER, MASS.

Parafja narodowa w Fall River, Mass. urządza dnia 31-go b. m. uroczysty Obchód Konstytucji Trzeciego Maja. Miejscowa P. N. "Spójnia" przy tej sposobności uchwaliła poświęcić swój własny nowy sztandar. Poświęcenia dokona najp. ks. bp. Gawrychowski, z Woonsocket, R. I., o godzinie 4-ej po południu, w kościele narodowym, (róg Globe i Church Sts.), w asyście okolicznych księży. Po tej ceremonji rozpocznie się na hali pod kościołem obchód historycznej pamiątki. Program bogaty i nader urozmaicony zakończy obraz sceniczny pod tytułem "Polak Zwycięsca."

"Spójnia" i komitet parafjalny zaprasza niniejszem wszystkich parafjan miejscowych i zamiejscowych, wszystkich "spójniaków", sympatyków i rodaków miejscowych i z okolicy do wzięcia udziału w tej uroczystości.

WSTĘP WOLNY.
KOMITET i "SPÓJNIA."

EASTHAMPTON, MASS.

Wieczorek Familijny

Dzięki gorliwej inicjatywie obywateli easthamptońskich powstała swego czasu w Easthampton Szkoła Im. Marji Konopnickiej. Polska dziatwa szkolna uczęszczająca do tej szkółki wyróżnia się szczególną pilnością i nadzwyczajną chęcią do nauki języka polskiego. System praktykowany w tej szkole znów jest taki, że uczeń zapozna się z językiem polskim na gruncie języka, którego lepiej zna od polskiego. Dziecko porównując różnicę zachodzącą między językiem angielskim a polskim, uczy się prędzej, chętniej, jednem słowem: nauka jest żywą.

To też rodzice w zrozumieniu i uznaniu tej pilności dzieci, urządzają w sobotę dnia 30-go maja 1925 wieczorek familijny. Na ten wieczorek, który się odbędzie na sali Pułaskiego przy Maple Street, zapowiedzieli swe przybycie bardzo dostojni goście, a między innemi również wzorowa klasa szkoły w Holyoke, która słynie produkcjami baletowemi.

Wieczorek, jak widać, zapowiada się więc świetnie, bo i zarząd wieczorku znajduje się w właściwych rękach.

O chętny udział uprasza
Komitet.

Odjazd szybkobiegacza

Paavo Nurmi, słynny szybkobiegacz fiński opuścił Amerykę, dnia 26-go maja. Nurmi zdobył wszechświatowy szampjonat w bieganiu. Pokonał go Helffrich wyprzedzając go o sześć yardów.

SKOROWIDZ
INTERESÓW POLSKICH W NEW YORKU
HURTOWNE SKŁADY

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne. Listy do kraju i Ottarzyki. Sztuczne kwiaty i liście. Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy Ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe. Natychmiastowa dostawa. Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami.
Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy

KRAWCY

S. Gawkowski
Krawiec Męski
Staranny Krój i Wykonanie.
Gwarantowane Zadowolenie.
323 E. 16-th St.
pomiędzy First i Second Avenue
(Naprzeciw Stuyvesant High School)

SKŁADY MUZYCZNE

Na imieniny, urodziny lub jaką inną okazję
Kupcie swemu synkowi lub córce nowe, dobre skrzypce u polskiego fabrykanta. — $5.00 i wyżej.
UNION VIOLIN SHOP
F. Gibaś, właśc.
127 East 7th St.
New York, N. Y.
Pianole — Rolki — Nuty
Przybory Muzyczne.

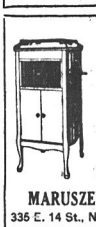

Polonja Nowojorska kupuje
Rolki Pianole Fonografy
itp.
— u —
MARUSZEWSKIEGO
335 E. 14 St., New York, N. Y.

RZEŹNICY

Telefon, Dry Dock 2030
P. STASIUK
Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:
"Świeże Mięso—Niskie Ceny"
Wyroby jego poznać można po smaku.
118 First Ave., New York
róg Seventh Street

Brooklyn i okolica

DZISIAJ!

Rok szkolny Tow. Ośw. im. Marji Konopnickiej dobiega końca. Nadchodzi czas, gdy dziatwa która z przejęciem i zamiłowaniem urabiała w sobie ten żar, co z serca każdego prawego syna i córy wielkiego narodu bucha, będzie odpoczywać.

Nadarza się znowu dla Polonji w Greenpoint chwila triumfu.

Polonja w Greenpoint jest tego przekonania, że to triumf wiedzy i miłości. Warte więcej niżeli wjazdy zwycięskich monarchistów, lub głównodowodzących, którzy na czele krwawych hufców wjeżdżają w bramy triumfalne, a wszyscy służalcy chcący sobie zaskarbić względy tyranów, wieńczą w liście dębiny, a świat ogłasza bohaterstwo.

Przyjdzie chwila, że światło zapanuje nad ciemnością, że ludzkość zdolną będzie odróżnić cnotę i miłość od barbarji, że w bliźniem uzna brata, przestając wieńczyć skronie tyranów. Tego też mniemania jest Polonja w Greenpoint. Starając się jak największą wiedzą wlać potomstwu, a pomnik, jaki ma po sobie zostawić będzie Szkoła Wieczorna Polska, która stanąć w Greenpoint musi. Kiedy to nastąpi, osiągnięty zostanie prawdziwy, godzien pamięci pokoleń, triumf.

W dniu 28 maja Szkoła Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej kończy kurs nauki. Oficjalne zakończenie, rozdanie świadectw, odbędzie się dnia 29 maja, w piątek.

Program zakończenia Szkoły (sezonu) będzie prawdziwą ucztą duchową dla Polonji w Green point. Dla dziatwy szkolnej suta uczta przy zastawionych stołach.

Polonjo! W piątek dnia 29-go maja uczta duchowa dla Ciebie!

Przyjdź do Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., Brooklyn. Przyprowadź dzieci.

Proszą cię ci skromni pracownicy — tak zwani bezimienni.

Podziękowanie I Oddziałowi Związku Młodzieży Polskiej w Brooklynie

Ja niżej podpisana niniejszem składam serdeczne podziękowanie wyżej wymienionemu towarzystwu za okazanie mi pomocy po mężu mym Marjanie Budziłowskim, otrzymując zamiast $65 — $200 od prezesa p. Edwarda Brachockiego w imieniu tegoż towarzystwa.

Pozostaję pogrążona w smutku po mężu.

F. Budziłowska, z dziećmi.

O czem mówią?

O czem mówią w Brooklynie? I wy się pytacie?

Nie wiecie? Czekajcie, to wam opowiem.

Spotkałem dwie zażyłe kumoszki, jak jedna drugiej coś z największym zainteresowaniem opowiadały. Nadstawiam ciekawie ucha, bo choć jestem mężczyzną, mam tę wadę kobiecą, że jestem bardzo ciekawym. Czy może nowa sensacja — zdrada małżonka, lub trójkącik małżeński, tak je zainteresował. Zgadłem! Rozmawiano o rzeczy, o której mówią wszyscy, a każdy inaczej, tak mówiąc po naszemu „z innej beczki".

Mówią o niej nasze kumoszki i już naprzód przygotowują swe ostre języczki.

Mówią o niej mężczyźni, bo będą mieli sposobność spotkać się ze swemi przyjaciółmi i przy "jednym" wszystko jasno obgadać.

Mówią o niej, zakochani, którzy marzą, by przy boku najmilszej, lub najmilszego, przy świetle księżyca, kołysani lekką falą wodną, snuć pajęczą nić przyszłego szczęścia.

Mówią o niej amatorzy tańca, szczęśliwi, że ujmą wiotką kibić wybranki, przycisną ją namiętnie i porwą w wir zapomienia, w jakąś szaloną drogę rozkoszy, a którą świat nazwał — grzechem.

Mówią o niej amatorzy zabawy, bo dla nich zabawa jest osią życia dokoła której wirują.

Mówią o niej amatorzy sportu, bo będą mogli wykazać swą siłę.

Mówią o niej nawet nasze dzieci kochane, bo to pierwsza sposobność dla nich tego lata.

I wy się jeszcze pytacie o czem mówią w Brooklynie?

Czekajcie! To wam powiem!

O PIKNIKU I Oddziału Związku Młodzieży Polskiej, który się odbędzie już w niedzielę, dnia 31-go maja, w Cypress Hill Parku, w Brooklynie!

Co słychać na Greenpoint?

Istniejące tu od kilku lat T-wo Oświatowe im. M. Konopnickiej i prowadzące szkołę pięcioklasową, kształcącą zgórą trzysta dzieci w języku i historji polskiej, jak rok rocznie, tak i obecnie urządza zakończenie roku szkolnego.

Komitet kierowniczy danego towarzystwa naznaczył datę pod koniec maja to jest dnia 29-go maja 1925 r., o godzinie 7-ej wieczorem.

Program będzie bardzo urozmaicony, który wypełni dziatwa szkolna i pomimo, że będzie wiele z pojedyńczych występów, dość trudnych, to jednak gorliwość i zainteresowanie się dziatwy zapowiada wielki sukces, że dziatwa Szkoły im. Marji Konopnickiej jest wytrwałą w pracy, mieliśmy wiele tego przykładów. Wystarczy tylko nadmienić, że dziatwa Szkoły im. M. Konopnickiej zebrała na ochronkę w New Yorku zgórą czterysta dolarów, które zostały wręczone p. "Włóczędze" przez pannę M. Mróz, kierowniczkę śpiewu w tutejszej szkole. Przez to też dziatwa zjednała sobie dobre imię nie tylko u Polonji w Greenpoint, lecz i okolica New Yorku przyjaznem okiem na nią spogląda i rada by ją widzieć u siebie, aby chórem śpiewając skupiła ich serca, przenosząc myślą do tej wielkiej matki — Polski, lub też grając sztuczkę narodową odźwierciadliła czyny naszych przodków. W tej właśnie myśli dziatwa szkolna z Bayonne, N. J. zaprosiła dziatwę Szkoły im. Marji Konopnickiej, aby im odegrała sztuczkę narodową, apelując do kierownika szkoły, ob. A. Salika. Co zaś za sztuczka ma być graną to jest na razie niewiadomem, lecz spodziewam się, iż dziatwa z Greenpoint, obdarzona zaszczytami — z zadowoleniem powróci do swego sioła.

L. K.

W niedzielę, dnia 31-go maja, b. r. to jest w Zielone Świątki, w kościele św. Krzyża, 161 — 15 ulica, w South Brooklynie, o godzinie 9:30 rano odbędzie się spowiedź powszechna i komunja święta.

Tegoż dnia suma o godzinie 11 przed południem. Naukę wypowiem na temat:

„Wykorzeń w sobie wszelkie poczucie wyodrębnienia".

Wstęp do kościoła wolny.

Dzieci do pierwszej komunji świętej przystąpią w niedzielę, dnia 26 sierpnia b. r.

Mile wszystkich zaprasza
Ks. W. Trzepierczyński.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5718
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 po poł.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Huguenot 0996
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w niedzielę i święta od 8 do 9 rano.
797 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
569 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. Od 1 do 3 po poł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3736

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł i od 6 do 8 wiecz.

KORESPONDENCJE

PASSAIC

Polskie benefitowe towarzystwo pod nazwą św. Stanisława B. i M. odbyło swe regularne posiedzenie w zeszłą niedzielę. Na posiedzeniu tem odbyła się dyskusja w sprawie krytyki towarzystwa przez ks. Kruczka proboszcza parafji M. B. Różańcowej. Ks. Kruczek powiedział z ambony, że towarzystwo św. Stanisława wzięło jemu dziecko z kościoła i zamordowało na wycieczce.

Jest to kłamstwo i ks. Kruczek o tem dobrze wie. Jeżeli ława sędziów przysięgłych uznała towarzystwo niewinnem, z jakiego powodu ks. Kruczek ma prawo krytykować towarzystwo? Czy ks. Kruczek nie uznaje sądów Stanów Zjednoczonych? Jeżeli nie, to rząd zrobi porządek z ks. Kruczkiem. Tylko anarchiści nie uznają rządów, ani instytucji rządowych.

Jeżeli zaś ks. Kruczkowi rozchodzi się oto, ażeby towarzystwu szkodzić, dlatego, że jemu nic nie dają na drogę do Kalifornji, ani na żadne jego zbytki, to niech sobie ks. Kruczek zapamięta to, że towarzystwo ma pieniądze sierocińskie i jemu nic dać nie może.

Niech ks. Kruczek zda sprawozdanie lepiej z swej własnej pracy. Gdzie są pieniądze, które skolektował na kościół, mówiąc, że buduje za gotówkę. Ile teraz jest długu? A gdzie są pieniądze za asekurację, gdy się kościół spalił i inne pieniądze kolektowane nawet po innych miastach na spalony kościół.

Niech ks. Kruczek pilnuje swego interesu, a nie towarzystwa św. Stanisława. Towarzystwo da sobie radę.

Obywatel.

Do wszystkich weteranów Armji Polskiej w Philadelphia, Pa. i okolicy!

KOLEDZY!

Zbliżają się rocznice dwuch wielkich historyczno-dziejowych czynów narodu polskiego, dokonanych w miesiącu sierpniu.

Pierwszą rocznicą jest obwieszczenie światu 6-go sierpnia, że naród polski powstaje do czynu i sam zrywa łańcuchy, niszcząc wbite w żywe ciało Polski słupy graniczne, przez pierwszą armję polską, po przeszło stuletniej niewoli.

Drugą rocznicą jest zadokumentowanie światu, że naród polski utrwala swą niepodległość zwycięstwem armji polskiej nad barbarzyńskiemi hordami bolszewickiemi "nad Wisłą."

Te dwie rocznice Związek Weteranów Armji Polskiej wraz z całą Polonją w Philadelphii, upamiętnia uroczystym rozwinięciem sztandaru, który jest zakupiony przez "Unję Polek", jako dar pamiątkowy weteranom armji polskiej w Philadelphii.

Wzywamy was koledzy weterani, czy należycie do nas lub nie, abyście się przygotowali do tej wielkiej manifestacyjnej uroczystości. Pamiętajmy o tem weterani, że Polki w Philadelphii okazały nam tyle serca w czasie wojny światowej, swą niestrudzoną pracą opiekuńczą, dziś w dowód uznania za nasz trud, ofiarowały nam sztandar, jako symbol jedności, pod który wszyscy stanąć winniśmy. W czasie pochodu manifestacyjnego, zrobione będzie zdjęcie filmowe dla tego pożądanem jest, aby jak najwięcej weteranów było w mundurach. Ci, którzy sobie życzą kupić umundurowanie niech zgłoszą się jaknajprędzej do pracowni p. Rauchuta, 1520 Germantown Ave., gdyż czym więcej weteranów zamówi sobie mundury jednocześnie, tym będzie taniej dla wszystkich.

Polonja w Philadelphii jest proszona, by nie urządzała innych obchodów i zabaw w niedzielę, dnia 16-go sierpnia, b. r. Placówki Weteranów Armji Polskiej i zrzeszenia weteranów z okolicznych miast, proszone są o wzięcie współudziału i przysłanie swych adresów do niżej podpisanego, celem wysłania zaproszeń i programu uroczystości.

Cześć!

Za Zarząd Z. W. A. P. w A.:
B. J. ŁUKOMSKI, Sekr.
1534 Fairmount Ave.

DO WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ

Koledzy!

Dzień 30 maja jest dla nas weteranów łącznikiem z tymi, co polegli bohaterską śmiercią na placu boju.

Ziemia swem całunem pokryła ich prochy, tak drogie niejednemu z nas, wszak wiemy, że wielu z poległych oddało swe życie w obronie swych kolegów, a wielu z nas żyjących zawdzięcza życie tym, co dziś są w mogiłach, gdyż umierali, by innym dać życie. Dlatego też w dzień Wieńczenia Grobów niech nie będzie żadnego weterana, któryby nie wziął udziału w uroczystości uczczenia poległych.

Wzywamy wszystkich weteranów, by się zebrali o godz. 8ej rano przed domem kasy pośmiertnej św. J. Kantego na rogu Allmond i Ortodox na Bridesburgu, skąd wraz z Legjonem Amerykańskim udamy się na uroczystość Wieńczenia Grobów.

Cześć!

Za Zw. Wet. Armji Polskiej.
B. J. Łukomski, sekr.

MANAYUNK, PA.

WIELKI PIKNIK

urządza oddział 142 Z. S. P., w sobotę, dnia 30 maja na farmie Lewis No. 1 pod laskiem. Dojazd ze wszystkich stron tramwaj 49.65 City Line na lewo.

Przygrywać będzie doborowa muzyka.

Bufet będzie zaopatrzony w zimne napoje, lody i zakąski.

Jesteśmy pewni, że szanowna Polonja nie odmówi nam poparcia, za co zgóry dziękujemy.

KOMITET.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Kolegjum Z. N P. w Cambridge Springs, Pa.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Kolegjum Z. N. P. w Cambridge Springs, Pa., w Szkole Wyższej i na Kursie Kolegjalnym odbędzie się w dniu 9-go czerwca, we wtorek, o godzinie 10-ej rano.

Uroczystość tę poprzedzi msza św. studencka, która będzie odprawiona w miejscowym kościele o godzinie 9-ej rano.

Na dzień ten spodziewany jest zjazd rodziców i opiekunów młodzieży, a nadto spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz Związku Narodowego Polskiego, Rady Szkolnej, reprezentacji alumnów kolegjum i gości.

Jako przedstawiciel Rzeczypospolitej, przybędzie do Cambridge Springs, Pa., Wp. konsul Rzeczypospolitej z Pittsburgh'a, Ocetkiewicz.

W wigilję zakończenia roku szkolnego, to jest dnia 8-go czerwca, wieczorem, odbędzie się tradycyjny wieczór pożegnalny nowych abiturjentów i bal studencki.

Wobec znacznie powiększonej liczby studentów kolegjum, uroczystości tegoroczne zapowiadają się wyjątkowo świetnie.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Dnia 27-go maja Oddział Brownsville banku Morris Plan Company w New Yorku, obchodził pięciolecie swego istnienia.

Działalność Morris Plan w tej sekcji rozpoczętą została w maju 1920 roku w formie biura podawczego mieszczącego się w lokalu p. Josepha Kaplowitz, pod 1808 Pitkin Ave., a to jako eksperyment w celu przekonania się, jakiem zainteresowaniem cieszyć się będzie tego rodzaju przemysłowa instytucja bankowa.

Oddział został formalnie otwarty w ciągu roku.

Rozrost był tak wielkim, że ostatecznie wynajęto nową siedzibę pod 1668 Pitkin Ave., gdzie obecnie prowadzi się operacje.

Do dnia dzisiejszego uskuteczniono za pośrednictwem tego biura 19,515 pożyczek, na sumę $5,479,904, zarówno dla kobiet jak mężczyzn w Brownsville.

W dodatku sprzedano papierów (certyfikatów) inwestycyjnych na łączną sumę $1,753,000.

Pan Harry Cooper, zarządca biura podawczego wybrany został zarządcą oddziału i w tym charakterze, będąc jednym z najzdolniejszych zarządców Morris Plan prowadzi i rozpowszechnia ten system w swoim dystrykcie.

Najnowszem urządzeniem w tem biurze w Brownsville jest Departament dla pożyczek handlowych.

Pożyczki dla celów handlowych wyłączane są z innych pożyczek i załatwiane z podwójnym pośpiechem.

Specjalni reprezentanci Oddziału zostają wysyłani do kupców, którzy żądają takich pożyczek.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

GRZELEWSKI Jan, urodzony w gubernji Płockiej.

ANDZELEWSKI Adolf, syn Adama i Aleksandry z Choromańskich, urodzony we wsi Wola, gubernii Łomżyńskiej, wyjechał w r. 1907.

RUDKOWSKI Ignacy, urodzony w gubernji Płockiej, wyjechał do Ameryki w roku 1905.

ŚWIĄTEK Antoni i żona Klementyna w r. 1923 zamieszkiwał w Chicago, Ill.

IŻEMBSKI Maciej syn Tomasza, dawniej zamieszkiwał w Milwaukee, Wis.

HARABAS Franciszek, ostatnio zamieszkały we Frazee, Minn.

FLATTE David, rodem z Grodna, w roku 1924 zamieszkiwał w Los Angeles, Calif.

GRABOWSKI Antoni, 13 lat temu wyjechał do Ameryki, ostatnio zamieszkiwał w Sharpsburg, Pa.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres: FOREIGN LANGUAGE INFORMATION SERVICE, POLISH BUREAU, 119 West 41 Street, New York City, podając bliższe szczegóły o sobie.

LISTY DO ODEBRANIA

Mr. A. Z.
M. Staśniuk
Box 2
Insurance
K. N.
W. O. S.
D. c. o. Nowy Świat
Bukala
A. Sikorski
Wacława Olszewska,
57 Willett Ave., New York

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Kurs $25. Przyrządy darmo. Balwierstwo jest dzisiaj najbardziej popłatnym fachem. Zapotrzebowanie naszych graduantów rośnie codzień. Przyjdźcie odwiedzić nas nim zgodzicie się gdzieindziej. Wykłady w dzień i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 3rd Avenue (blisko 15 St.) New York.

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7977. 391 Fulton St., Brooklyn. 133rd St. (13m)

Poszukiwania
(Information Wanted)

$25 NAGRODY temu, kto służył w Wojsku Amerykańskiem z Walerjanem Petruna, który był zabrany do wojska z Brooklyn, N. Y. i wysłany do Francji na wojnę, i podobno został zabity. Przed wojną pracował on w salonie w Brooklynie, jako robotnik. Proszę przysłać o nim dokładną wiadomość, a otrzyma $25 nagrody. Adres: Leokadja Petruna 11740 Charest Ave., Hamtramck, Mich. (141)

MIEJSCE na letnisko, 9-pokojowy dom, elektryka, gorąca i zimna woda; miejsce do pływania i rybołowstwa; blisko Lehigh Valley Stacji w Landsdown. Adres Annandale, N. J., R. F. D. 1. (311)

POSZUKUJE muzykantów na wszystkie instrumenta do Jazz orkiestry. Zgłoszenia listownie lub osobiście. J. Warchow 1571 First Ave. N.Y. (301)

POSZUKUJĘ spólnika do restauracji, z powodu większego interesu lub do sprzedania. 27 Greenpoint Ave., Brooklyn. 291

BUCHALTERKA, maszynistka, doświadczona w hurtownych składach spożywczych i muzykalnych poszukuje pracy. Pisać do S. M., 652 Humboldt Street. Brooklyn, lub telefonować Stagg 0903. (41)

LETNISKO POLSKIE "Corona House", Bloomington, N. Y., urocze położenie, górzyste, rybołowstwo, polowanie, wyborny wikt, woda i elektryka w domu. (291)

REDAKTOR posiadający kwalifikacje do prowadzenia tygodnika angielsko-polskiego, znajdzie korzystną posadę. Wydawnictwo w Pennsylvania. Zgłoszenia pod "Oferta", c. o. Nowy Świat. (311)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane dla małżeństwa lub dwuch dziewcząt. 1418 Prospect Ave., Brooklyn, Pensak.

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi; 2 piętro z frontu, pokój nr. 9; 52 First Ave. New York. (30r)

DENTYSTYCZNY Office i kwatera do wynajęcia nad apteką, miejsce ekzystujące cztery lata, dobra okazja dla osoby mówiącej po polsku lub rosyjsku. Downer, 229 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (29r)

CZTERY jasne wielkie pokoje z frontu, $20; trzy jasne pokoje, $17. 331 East 97th Street, Janitress. (3r)

POKÓJ, drugie piętro z tyłu na lewo. 231 East 96th St. (3r)

582 CLINTON STREET, Brooklyn, N. Y., cztery ładne widne pokoje, $18 $20 i $22. Zgłoszenia Janitor. (31r)

DUŻE i małe pokoje do wynajęcia. 148 E. 17th St. Telefon, Lexington 6287. (31r)

POKÓJ umeblowany z wszystkiem, kuchnia, do wynajęcia dla jednego lub dwuch panów lub dla małżeństwa, ewentualnie sprzedam meble z trzech pokoi, tani rent, apartament 18. Zgłoszenia od 7 do 9 wieczorem, lub w niedzielę. 246 William St., Long Island City, Stacja Queensboro Plaza. (29r)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted-Female)

TKACZY WSTĄŻEK
potrzeba
doświadczonych
Stała praca.
Zgłoszenia
MONROE SILK MILLS
Stroudsburg, Pa.
(1f)

DZIEWCZĄT, 2
jedna jako kucharka, druga jako pokojówka; blisko polskiego kościoła; stała praca; $60 każdej miesięcznie; niema dzieci
Mrs. D. A. Harrison, Whitestone, L. I.
Telefon, Flushing 2306
(29f)

DZIEWCZYNA
do ogólnej domowej roboty
Lekka praca.—Dobra zapłata.
Mała familja.
MRS. ROSENBERG
1515 — 54th Street, Brooklyn
Telefon, Blyhebourne 3991
(29f)

OPERATOREK
do reperowania płaszczy i fartuchów
Doświadczeni mają pierwszeństwo.
LONG ISLAND COAT & APRON SUPPLY CO.
1995 Fulton Street
Brooklyn, N. Y.
(31f)

OPERATOREK
doświadczonych tylko
do maszyn przy koszulach
Zgłoszenia
SUPREME LAUNDRY
1001 Clinton Street
Hoboken, N. J.
(31f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, mała familja, dobra zapłata, Long Beach na lato, referencje, ze spaniem. Ammerman 768 Montgomery St., Brooklyn. Telefon, Slocum 2564. (29f)

KOBIETA potrzebna do pilnowania troje dzieci. Zgłoszenia 139 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (30f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

WOODWORKERS
w "Pipe Organ" Department
w Aeolian Company
GARWOOD, N. J.
Stała praca dla odpowiednich mężczyzn.
(2m)

WOODWORKERS
przy Bus Bodies
NOWA I STARA ROBOTA
FIFTH AVENUE COACH CO.
605 West 132nd Street
(31m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA
DO FABRYCZNEJ RESTAURACJA
Dobra zapłata.
BOORUM & PEASE COMPANY
BRIDGE & FRONT STREETS
BROOKLYN, N. Y.
(29m)

BAKERS EXCHANGE,
HENRY FLUGROTH
2238 Second Ave., blisko 115th St.
Telefon, Lehigh 6064
Potrzeba doświadczonych piekarzy do pie, chleba i cake.
Stała praca.—Dobra zapłata.
(June 29m)

SALESMANÓW do samochodów energicznych, poprzednie doświadczenie nie wymagane, komisowe i bonus. 75 Fulton St., New York City, trzy bloki East od Broadway, Studebaker Corporation of America. (28m)

POTRZEBA mężczyzny lub kobiet ze znajomością pomiędzy polskimi ludźmi w New Yorku lub Brooklynie, mogą zarobić $100 na tydzień lub więcej. — Zgłaszać się codziennie między 10 i 12 rano do Mineola Holding Co., Inc., 51 East 42nd St., New York, pokój 1601. — pytać o Mr. Gregory. (30m)

POTRZEBA salesmanów do budowniczych lot, blisko Railroad Stacji w Raritan, N. J., dobra komisowa zapłata. Raritan Terminal Developing Co., Babcock Bldg., Plainfield, N. J. (June 13m)

CHAUFFER i Collector do ciężarowego samochodu, musi być około 30 do 35 lat, kaucja $100. 208 Webster Ave., Jersey City, N. J. (2m)

SALESMANÓW KRAWCOWYCH
w bardzo dobrze znanym Fifth Avenue zakładzie, sprzedajemy wprost odbiorcy gotowe i na zamówienie ubrania, po cenach hurtownych; przekonajcie się a zobaczycie wpływy komisowe. Royal Society Clothes, 125 Fifth Avenue. (28, 29, 31m)

SALESMANÓW do samochodów energicznych, poprzednie doświadczenie nie wymagane, komisowe i bonus. 75 Fulton St., New York City, trzy bloki East od Broadway Studebaker Corporation of America. (21m)

POTRZEBA balwierza na stało natychmiast. W. Sinogradzki, 104 Belmont Ave., Newark, N. J. (29m)

MĘŻCZYZN jako doświadczonych galwanizerów przy gorącym galwanizowaniu również głównego kierownika przy kotłach. Lefferts Galvanizing Works, 512 East 20th St. (2m)

POTRZEBA 300 mężczyzn do Tobacco plantacji, wikt i pokój, odjeżdżają co dzień. Carrols Labor Agency, 24 Allyn St., Hartford, Conn. (31m)

POTRZEBNY spólnik do Coffee Pot z małą sumą pieniędzy. 549 Third Ave., New York City. (29m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na trzy krzesła, interes wyrobiony, dwa pokoje ze sklepem, elektryka, rent za sklep i pokoje $35 miesięcznie. 377 Oakland St., Brooklyn. (3s)

BUCZERNIA i grosernia musi być sprzedana w następnych dniach; żadna przystępna oferta nie odmówiona; wyrobiony interes; ładne urządzeniec powód sprzedaży ważny. J. Miselis, 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (2s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 289 Sutphin Blvd. Jamaica, Long Island. (30s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania; lease na trzy lata. 167 — 8th Street, Passaic, N. J. (30s)

CANDY, Cigar i Soda Fountain sklep do sprzedania. Mieszkanie przy sklepie. Zgłoszenia 153 Grand Street, Brooklyn. (1s)

CANDY Store do sprzedania, cena przystępna. Zgłoszenia do Brooklyn Realty Company, 598 Manhattan Ave., Brooklyn. (29s)

CANDY Store na sprzedaż. Zgłoszenia 69 Sutton St., Greenpoint, Brooklyn. (30s)

CANDY Store do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania. 223 Bedford Ave., Williamsburgh, Brooklyn. (31s)

CANDY Store na sprzedaż. 525 Humboldt Street, Greenpoint, Brooklyn. (2s)

CANDY Store na sprzedaż. 733 Third Ave., Brooklyn. (4s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż z dwoma pokojami. 702 Sixth Ave., Brooklyn, N. Y. (2s)

CANDY, Ice Cream i Cigar Store na sprzedaż, lease na trzy lata, tani rent, cztery pokoje. 505 Hunterdon Street, corner Rose Street, Newark, N. J. (1s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż z powodu choroby. 273 Driggs Ave., Greenpoint,, Brooklyn. (4s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż w polskiej okolicy. 636½ Third Ave., Brooklyn. (3s)

CANDY, Stationary i Ice Cream Store do sprzedania naprzeciw szkoły bardzo tanio, z powodu choroby. Zgłoszenia 609 East 12th Street. (30s)

CANDY i stationery store, ice cream i soda fountain do sprzedania, z powodu dwuch interesów w polskiej dzielnicy. 143 — 9th Street, Passaic, N. J. (31s)

DELIKATESEN i bucżernia na sprzedaż. 61 Jefferson St. (31s)

DO SPRZEDANIA piekarnia w centrum Polonji; interes dobrze wyrobiony — wszelkie maszynerje; dwa piece. Sprzedam tanio z powodu wyjazdu do Polski. 204 Lakeview Ave., Lowell, Mass. (29s)

DO SPRZEDANIA balwiernia w polskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do Włoch, 3 fotele. Zgłoszenia 190 Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (31s)

DRY GOODS candy i ice cream store na sprzedaż. Dobry interes. Sprzedam z powodu słabego zdrowia. 336 St. Pauls Ave., Jersey City. (29s)

DUŻY hotel umeblowany w Fleischmans, N. Y.; rybołowstwo i pływanie, elektryka, gaz, wszystkie ulepszenia i 236-akrowa farma; rent z hotelu $1,500, tanio, na cały sezon; lease kończy się w przyszłym roku; ta farma i hotel jeżeli prowadzone są razem przynoszą $10,000 dochodu rocznie; duże stodoły i dużo innych budynków, wszystkie w dobrym stanie; 27 krów, 2 konie i wszystka maszynerja. Cena $19,000, gotówki $6,000 lub weźmę spólnika. Właściciel Feher, 345 East 94th St., New York City. (28s)

GROSERNIA i Delikatesen, dobry interes, lease na trzy lata, sprzedaję z powodu innego interesu. Zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (4s)

GROSERNIA, delikatesen, ice cream cigar, candy na sprzedaż; jeden pokój przy sztorze. Sztor na rogu, wchód z obydwuch stron. 563 Grand Street. — Jersey City, N.J. (30s)

GROSERNIA i delikatesen, dobrze prosperujący interes od lat trzydziestu, w polsko-amerykańskiej dzielnicy, z powodu zakładania innego interesu sprzedam za umiarkowaną cenę, sklep i sześć pokoi mieszkalnych z częściowem ulepszeniem, rent $45, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia 14 Second Street, Bloomfield, N. J. (30s)

GROSERNIA i delikatesen, sklep rogowy, dobry interes, właściciel musi wyjechać. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (29s)

GROSERNIA delikatesen, candy i ice cream store do sprzedania, dwa pokoje z tyłu, rent $30, lease na dwa lata. 667 Sixth Avenue, South Brooklyn. (29s)

KRAWIECKI zakład do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu z miasta. 156 Eagle St. Greenpoint, Brooklyn. (1s)

KRAWIECKI interes do sprzedania, stara i nowa robota. 253 Driggs Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (29s)

KRAWIECKI sklep na sprzedaż; właściciel wyjeżdża do kraju; stała robota; dochód tygodniowy $75 do $100; gotowe ubrania i overalls; Hoffman maszyny; interes na Avenue; sprzedam za $1,500. 9612 Liberty Ave., Woodhaven, Rockaway Blvd. Stacji. (4s)

LUNCH Wagon na sprzedaż w ruchliwej sekcji w Brooklynie, lub przyjmę spólnika. J. Duch, 1457 Avenue A, New York City. (2s)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, tani rent. 532 East 12th St., yardowy dom na dole. (30s)

MEBLE do sprzedania z czterech pokoi z powodu wyjazdu w country, bardzo tani rent, można zamieszkać na miejscu. 741 Second Ave., drugie piętro z frontu. (30r)

MEBLE z trzech pokoi i piano do sprzedania; można zamieszkać; rent tani. 246 East 9th St., New York, pierwsze piętro na prawo front. (31r)

MEBLE do sprzedania z 3 lub 4 pokoi; można zamieszkać; bardzo tanio. Zgłoszenia Grosernia, 434 E. 6th Street. (31s)

MASPETH, Candy i Stationary na sprzedaż za $550. 4 pokojowe mieszkanie. Rent $35. Zgłoszenia Biuro Realnościowe, 277 Driggs Avenue, Brooklyn. (30s)

NA SPRZEDAŻ balwiernia lub candy store. Zgłoszenia w balwierni, 221 Calyer St. Gpt. (30s)

NIEBYWAŁA sposobność kupić tanio zakładu szewskiego w polskiej okolicy z powodu choroby, pokoje do zamieszkania. 204 Nassau Ave., Brooklyn. (4s)

TANIOŚĆ!—Bucżernia do sprzedania, nowe urządzenie, rent $35 miesięcznie, sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłosić się do fabryki stolarskiej Kazimierz Gach, 725 Atlantic Ave., Brooklyn. (31s)

RESTAURACJA na sprzedaż; cena $2,500; dobry lease; musi być sprzedana z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami; rent $125. 3297 Broadway, blisko 133rd St., New York. (29s)

SALON na sprzedaż lub przyjmę spólnika. Zgłosić się. 144 Morris St., Jersey City, N.J. Sadowski. (3s)

SALON piękności na sprzedaż z powodu choroby. 156 Nassau Ave., Brooklyn. (4s)

ZAKŁAD szewski i skład męskiego obuwia na sprzedaż z powodu wyjazdu, interes prowadzony czternaście lat. Filip Markiewicz, 259 Kent Ave., Brooklyn. (2s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

MAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR FARM dużych i małych w Stanie New Jersey
Kto kupi od nas farmę—to zaoszczędzi kilkaset dolarów.

FARMA 96-akrowa, równa i urodzajna ziemia, niema kamieni, pięć minut chodu do miasta, stacji, dużej szkoły i polskiego kościoła, 15 akrów lasu, 2 akry sadu, duża rzeka płynie przez farmę, dobry 9-pokojowy dom, nowa stajnia i obora, 14 registrowanych krów, 2 konie, stado kur i t. d.; farmerska maszynerja, cała farma obsiana i obsadzona. Cena za wszystko $8,500, gotówki $4,000, reszta na bardzo lekkie spłaty.

FARMĘ 92-akrową sprzedaje stary Amerykanin, 7-pokojowy dom, kilka innych budynków, gruby las, sad, rzeka, 4 krowy, 2 konie, 2 świni, 150 kur, kaczki, gęsi, 1 mila do miasta, stacji i kościoła, zdrowa okolica i wesoła przy dobrej drodze, cała farma obsiana rozmaitem zbożem i obsadzona jarzynami; rozmaita maszynerja jaka tylko potrzebna na farmie. Cena za wszystko $6,500, gotówki $3,000, reszta na spłaty. Mamy wiele innych farm, domów, lot i różnego gatunku interesów. Zgłosić się do K. KOSOWSKI i J. ORZECHOWSKI, 121 ST. MARK'S PLACE, (EAST 8th STREET), NEW YORK. Telefon, Dry Dock 8442. (1e)

ST. MARK'S Avenue 204-206-208, dwa bloki od subwayu i blisko parku, 3 i 4 familijne, bez ogrzewania, 3 7-pokojowe i 1 6-pokojowy apartament; łazienki, rent tani, cena i spłaty dogodne. Shannon Co., 26 Seventh Ave., Brooklyn. (31e)

KUPCIE dom w Jamaica Manor Hawkins Home, 6-pokojowe, prywatna oszklona weranda i prywatny wjazd, wszystkie najnowsze ulepszenia. Cena $6,950, gotówką $1,000. Pinegrove St. i Lincoln Ave., blisko Sutphin Blvd., Jamaica, N. Y. Telefon, 2184 Richmond Hill. (28e)

MASPETH, L. I. domy na sprzedaż bardzo tano; dwufamilijny dom i sklep —cena $5,500; dwufamilijny i piekarnia—cena $7,200; dwufamilijny dom i garaż, najlepsze urządzenia. Zgłoszenia do Cegelski, 239 Hull Ave., Maspeth, L. I. (2e)

Z POWODU starości Amerykanina, farma 135 akrów, las, sad, rzeka, dom 10 pokoi z całym ulepszeniem, elektryka i wodociągi we wszystkich budynkach, pół mili do stanowej drogi, niedaleko dużego miasta, gdzie mleko się sprzedaje i targuje się $500 na miesiąc, wszystka maszynerja i zboże, automobile, 12 krów, buhaj, 2 konie, 400 kur. Cena $8,500, gotówki $4000.

FARMA 30 akrów na stanowej drodze, niedaleko miasta, dom 12 pokoi i 5 innych budynków, 2 krowy, koń, 300 kur, zboże i maszynerja. Cena $3,500, gotówki $1,800.

M. PISARKO
116 East 7th Street

ELIZABETH, N. J.—Dom na trzy familje, grosernia z towarem pomiędzy Polonją. Cena $8,500.

LINDEN, N. J.—Murowany dom na dwie familje i sklep w środku polskiej dzielnicy. Cena $6,500.

ROSELLE, N. J.—Dwa domy trzyfamilijne i sklep, trzy garaże, całe ulepszenie, wszystko razem $8,500.

FARMA przy RAHWAY N. J.—Trzy akry, dwa domy 13 pokoi, śliczne miejsce na pikniki lub hodowlę drobiu, z meblami i wszystko co na farmie. Cena $11,500.

FARMA przy REDBANK, N. J.—Siedem akrów, dom 4 pokoje, miejsce dobre na wszystko. Cena $2,500.

LOTY, woda, gaz, elektryka, 5c jazda do Elizabeth, N. J., 15 mil od New Yorku. Cena $100.

PIOTR SHELTON
1135 East Jersey Street, Elizabeth, N. J.
(4e)

JEDNOFAMILIJNY dom, 5 pokoi i łazienki, ogrzewanie, trzy loty, winogrona blisko szkoły, dobra lokacja. 511 Bower St. Linden, N. J. (30e)

PRAWDZIWA TANIOŚĆ, TYLKO RAZ W ŻYCIU, W BOUND BROOK, N. J.
Dwunastopokojowy dom z wszystkiemi najnowszemi ulepszeniami, garaż na pięć samochodów i stajnia, lota równająca się z 18 miastowymi lotami, owoce, drzewa i winogrona, blisko rzeki, dobre rybołowstwo i pływanie, pięć minut do R. R. Stacji w środku Bound Brook. Cena $8,500, bardzo mało gotówki potrzeba. Pierwszy mortgage $5,000. Właściciel weźmie na siebie drugi mortgage.
BROSHOK REALTY COMPANY
17 St. Mark's Place, (East 8th Street)
New York, N. Y.

MAŁA hodlawana farma, tylko $285 za 12.000 stóp w pobliżu Jericha Turnpike w Huntington, L.I. 36 mil od New Yorku; dobra ziemia, piękne drzewa, frontem do bardzo dobrej ulicy, z elektycznością; dwa bloki od szkoły, kościoła i sklepów, dla prędkich kupców. $25 gotówką i $5 miesięcznie. Pisać lub telefonować po mapę. Mr. Rhindress; 767 Prospect Pl. Brooklyn. Telefon Lefayette 1922. (1e)

NA SPRZEDAŻ dwie małe farmy, pięciopokojowy dom i pięć akrów ziemi. Cena $4.500.
OŚMIO-pokojowy dom i 60 akrów ziemi. Cena $10,000.
OŚMIO-pokojowy dom, pięć akrów ziemi. Cena $5,500.
RARITAN TERMINAL DEVELOPING COMPANY, INC.
240 West Front St., Plainfield, N. J.
(June 15e)

Duża rogowa lota, równająca się czterem miejskim lotom
w Garden City, dwa bloki od tramwaju. Cena $500, $50 gotówki, $7 miesięcznie.
FRED DOLAN
152 West 42nd Street, New York City
Telefon, Wisconsin 0634
(June 17e)

DZIEWIĘCIO-pokojowy dom, wanna, elektryka, lota 25 x 100, sprzedam tanio z powodu wyjazdu na farmę. Zgłaszać się do właściciela, 206 Kent Street, Greenpoint, Brooklyn. (29e)

DWU-piętrowy dom na cztery familje ze sklepem na sprzedaż w Brooklynie, garaż na cztery samochody, tanio dla prędkiego kupca. 120 — 20th St., South Brooklyn, N. Y. (2e)

FARMY!—FARMY!—FARMY!

Farma 124 akrów, w najlepszej lokacji w New Jersey, 8 minut piechotą do stacji, blisko szkoły i miasta, piękny 10 pokojowy dom, steam heat, wanna w domu, 6 innych budynków, 30 krów, 3 konii, 800 kur, 50 indyków, wszystkie nowomodne maszynerje, traktor, wielki sad owocowy, farma obsiana, Ford automobil, musi być sprzedana w krótkim czasie lub wymienię na miastową realność, bardzo tanio.

Farma 132 akrów, jakie 35 mil od New Yorku, blisko szkoły, 8-pokojowy dom, 6 innych budynków, 13 krów, 4 koni, 4 świń, 100 kur, wielki sad owocowy, 30 akrów obsiane zbożem, 30 akrów korny, 16 akrów siana, półtora akra kartofli, wszystkie nowe maszynerje, Ford automobil, woda przechodzi przez farmę. Cena $13,000, lub wymienię na miastową realność.

Farma 70 akrów, w New Jersey, jakie 8 minut piechotą do stacji, blisko szkoły i miasta, dom 7 pokoi i dom 2 wielkie pokoi, inne budynki, 5 krów, 2 koni, 400 kur, wielki sad owocowy, wszystkie najlepsze maszynerje, farma obsiana, woda przechodzi przez farmę, Ford automobil. Cena $9,000, sprzedam lub wymienię na miastowy dom.

Oprócz tego mam farmy od 1 do 300 akrów, w dobrych lokacjach, blisko miast; farmy z byznesem i gasoline tank, które sprzedam lub wymienię na miastowe domy; także mam liczbę domów od 1 do 24 familji w dobrych fabrycznych miastach, dobrych lokacjach, po niskich cenach. Po dalsze informacje zgłosić się do

MICHAŁ STROM & SON
127 Elizabeth Avenue
Sędzia Polubowny i Notarjusz
ELIZABETH, N. J.
Telefon, Emerson 4418

WIELKI BARGAIN!—$500 gotówki kupi jednofamilijny dom, 6 pokoi, wanna, wszystkie ulepszenia. Cena $5,700. 26 Pleasantville Ave., Middle Village. Telefon, Juniper 9604-W. (4e)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ! Dom dwufamilijny, elektryka, wanny z grosernią, delikatesen i candy store blisko centrum miasta na sprzedaż za $9,200. Agenci wykluczeni. Informacje 544 E. 12th St., Apartament 4, New York City, lub właściciel, 31 Garden St., Yonkers, N. Y. (28, 30, 31e)

TEGO na cztery familje, 16-pokojowego domu nie potrzeba chwalić, ponieważ sam się wspaniale przedstawia; rent $1,300. Cena $8,000, gotówki $1,500. Duch, 1457 Avenue A, New York. (30e)

FARMY, LOTY, DOMY I INTERESA W STANIE NEW JERSEY

FARMA 98 akrów, 12 lasu, 15 paśnika, reszta pod pługiem; dom 6 pokoi, wielka stodoła i 7 innych budynków; farma jest obsiana; 6 krów, 3 konie, 150 kur, 500 kurcząt i wszystkie maszyny do farmy. Cena z tem wszystkiem tylko $6,000, gotówki potrzeba $2,000.

FARMA 24 akry, dom 6 pokoi, barnia i kilka mniejszych budynków, jest obsiana, 1 krowa, 2 konie, 200 kur, 400 kurcząt i maszyny do farmy. Cena tylko $3,000, połowa gotówki.
DOM 6 pokoi w mieście i 4 loty. Cena $3,500, potrzeba gotówki $1,500.

DOM na dwie familje, dwa story i dwie loty rogowe, robi dobry interes. Cena z nteresem tylko $8,500, potrzeba gotówki $2,000.
FARMA przy głównej drodze, 5 akrów, nowy dom i wanna, nowe budynki, steam, 300 kur. Cena $6,000, dobre warunki kupna.

Proszę się zgłosić do
J. OLEKSIAK i R. SZEMPLIŃSKI
146 First St., Elizabeth, N. J.
lub do naszego głównego biura
MANVILLE, N. J.
Telefon, Somerville 94-W
(31e)

BOUND BROOK, N. J., prawdziwa taniość, 12-pokojowy dom, wszelkie ulepszenia, lota 183 x 274, garaż na pięć samochodów, stajnia, posiadłość znajduje się przy Delaware i Raritan rzekach i kanale, drzewa owocowe i inne, wiele krzaków winogron, wioślowanie, kąpiel, rybołowstwo, pięć minut piechotą do stacji, doskonałe połączenie z New Yorkiem, pociągi odchodzą co 30 minut. Cena $9,000. Zgłaszać się telefonicznie lub listownie. Mr. Feller, 626 West 153rd Street, New York City. Telefon, Edgecombe 4432. (9e)

DOM dwufamilijny, dziewięć pokoi do sprzedania, częściowe urządzenie, wpłaty $2,500, tanio dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 26 Lillie Street, Newark, N. J. (29s)

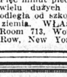

Specjalna Wyprzedaż
MAŁE FARMY
10,000 Stóp Kw.
(5 Miastowych Lot)
W NEW BRUNSWICK, N. J.
$250—Gotówką $25—$5 Miesięcznie
Pięć minut piechotą do miasta, blisko wielu dużych fabryk. Jedna ulica odległa od szkoły. Elektryka. Dobra ziemia. WŁAŚCICIEL HAMILTON, Room 713, World Building, 53 Park Row, New York City.

National Real Estate
597A FOURTH AVENUE BROOKLYN, N. Y.
Przy Stacji Subway'u—Prospect Avenue
TELEFON, HUGUENOT 0357

TRZY-familijny murowany, 17-pokojowy, światło elektryczne, w bardzo dobrej okolicy, pomiędzy Third i Fourth Avenues, przy stacji Subway'u. Cena $11,000, gotówki $2,500.

CZTERO-familijny drewniany, ośmnastopokojowy, wanny i elektryka, pomiędzy Third i Fourth Avenues, nowo dekorowany, rentu $131 miesięcznie. Cena $11,000, gotówki $2,000.

DWA ośmiofamilijne murowane, po 5 pokoi dla rodziny, nowo dekorowane, dochodu $4,320. Cena po $16,500, gotówki po $3,500.

Te domy muszą być sprzedane w przeciągu jednego tygodnia. Po dalsze informacje proszę się zgłosić do biura. Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczorem, w niedziele i święta od 9 rano do 5 po południu. (30e)

$295 Kupi Kompletny Dom

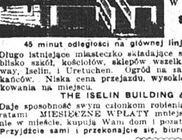

Ogólna Cena
4 pokoi i łazienka, obszerna piwnica, gaz, elektryka, wodociągi, lota 40x100 $2950
w ISELIN, New Jersey
$295 nie więcej kupi Wam Dom.

45 minut odległości na głównej linji Penna kolei, 2 ulic od stacji.
Długo istniejące miasteczko składające się z przeszło 300 szczęśliwych rodzin, blisko szkół, kościołów, sklepów wszelkiego rodzaju. Buses pomiędzy Rahway, Iselin, i Uretuchen. Ogród na zabawy w tej miejscowości dla mieszkańców. Niska cena przejazdu, wysokie i zdrowe położenie. Szansa zarobkowania na miejscu.
THE ISELIN BUILDING & LOAN ASSOCIATION
Daje sposobność swym członkom robienia pożyczek i spłacania owych małemi ratami. MIESIĘCZNE WPŁATY mniejsze niż przeciętny czynsz za mieszkanie w mieście, kupują Wam dom i pozatem jesteście właścicielami owego. Przyjdźcie sami i przekonajcie się, biuro otwarte do 6 wieczorem codziennie.

SUBURBAN HOMES
180 Broadway, New York
Pokój 94

Proszę przysłać mi bezpłatny bilet kolejowy
Nazwisko ....
Adres ....

BACZNOŚĆ NEW YORK! BACZNOŚĆ!
Unja „Windoklinerów" urządza
WIELKI BAL
W SOBOTĘ, DNIA 30-GO MAJA, 1925 ROKU
w Ukraińskim Robotniczym Domu (Manhattan Lyceum)
66-68 East 4th Street, New York
Muzyka unijna E. J. Dunajewskiego będzie przygrywała polskie i angielskie tańce
Początek o godzinie 7-ej wieczór WSTĘP 50c